Nr. 74. Sobota, 1 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokolowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. [illegible] ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*)

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest spał dzisiejszej nocy wiele, lecz sen był przerywany. Kaszel się zmniejszył, wyplwociny wcale nie obfite i nieco zabarwione krwią.

Dzisiaj o godzinie 7 rano temperatura ciała wynosiła 36·9 stopni, puls uderzał 80 razy, był słaby lecz regularny, respiracya 28 swobodna i bezbolesna, apetyt mały. Wielkie ubezwładnienie.

Arco, 29 marca 1899.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

4. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ernest spał mało w ciągu dnia dzisiejszego, kaszel mały, dostateczne wyplwociny były ciągle jeszcze krwią zabarwione. Apetyt w porównaniu z dniem wczorajszym zadowalający.

Temperatura wynosiła w południe 36·1, a po południu o godzinie 5 36·2; puls 80 i regularny, oddech 26 swobodny i bezbolesny; w stanie ogólnym sił nie zaszła żadna zmiana; stan sił ciągle mały.

Arco, 29 marca 1899 wieczorem.

Starszy lekarz sztabowy dr. Kraus w. r.
Radca cesarski Kuntze w. r.

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Eugeniusza Fedorowicza, Stanisława Michalika, Marka Bernfelda, Włodzimierza Macielińskiego, Józefa Stojewskiego i Wilibalda Noah, tudzież technika lasowego Antoniego Smółkę geometrami ewidencyjnymi II. klasy w XI. klasie rangi.

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta konceptowego w Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie Włodzimierza Hordyńskiego koncepistą administracyjnym.

C. k. wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Tadeusza Malawskiego, Edwarda Babicza, Adama Bulińskiego, Kazimierza Kłodzińskiego, Władysława Wodzińskiego, dr. Stefana Marowskiego i Józefa Młodzianowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Wszystkie prawie mocarstwa i państwa wyznaczyły już swoich delegatów na międzynarodową konferencyę, mającą zebrać się w Hadze celem wzięcia pod bliższą rozwagę znanego projektu cara Mikołaja. Austro-Węgry wysyłają pierwszego szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. Welsersheimba; Rossya swojego ambasadora w Londynie br. Staala; Niemcy ambasadora w Paryżu hr. Münstera; Francya byłego ministra spraw zagranicznych Leona Bourgeois; Włochy również dawniejszego kierownika polityki zagranicznej, markiza Visconti-Venostę. Anglia ma zamianować swojego delegata dopiero za dni kilka. Wszyscy wymienieni dyplomaci posiadają sławę zręcznych i doświadczonych mężów stanu i kwalifikują się najzupełniej do trudnego zadania, jakie ma przypaść konferencyi w Hadze. Każdemu z nich towarzyszyć będzie mały sztab osobistości fachowych, posiadających odpowiednie uzdolnienie do roztrząsania różnych kwestyj specyalnych. I tak w towarzystwie austro-węgierskiego delegata będą się znajdować, jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia: poseł na dworze holenderskim Okolicsanyi, jeden wyższy wojskowy i jeden doradca prawny. Na liście delegatów znajdują się także reprezentanci Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Persyi, Chin i Japonii. Co do udziału Stolicy św. toczą się ciągle żywe rokowania pomiędzy nuncyaturami papieskimi w Hadze i Monachium, oraz Petersburgiem, a w kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, iż ostatecznie Ojciec święty otrzyma zaproszenie.

Konferencya, która rozpocznie się dnia 18 maja i potrwa siedm do ośmiu tygodni, obradować będzie we wspaniałym zamku królowej, Huisten Bosch, oddalonym o 20 minut od Hagi. Wedle zwyczaju dyplomatycznego przewodnictwo powinnoby przypaść holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Beaufortowi, ponieważ jednak odmówił on z góry przyjęcia tego ważnego stanowiska, przeto na krzesło prezydyalne ma być powołany delegat rossyjski br. Staal.

Konferencya obradować będzie w trzech oddziałach: pierwszy oddział zajmować się będzie projektem rozbrojenia i kwestyą zmniejszenia siły prezencyjnej wojsk, drugi sprawą sądu polubownego, trzeci różnemi propozycyami i wnioskami.

Na tę konferencyę szwajcarska Rada związkowa przygotowała szereg ważnych wniosków, zmierzających do zmiany konwencyi genewskiej, która to zmiana wydaje się tem naglejszą, iż konwencya genewska przyszła do skutku jeszcze przed 35 laty, to też wiele jej przepisów nieodpowiada już nowoczesnym stosunkom i wymaganiom. Pomieniona konwencya orzeka, że strony wojujące mają obowiązek roztaczać jednakowo troskliwą opiekę nad wszystkimi bez wyjątku rannymi żołnierzami; Rada związkowa idzie jeszcze dalej i ma zaproponować, aby ranni byli uznani za zupełnie neutralnych i po wyzdrowieniu odesłani do ojczyzny, a nie uważani, jak dotychczas, za jeńców aż do czasu ukończenia wojny. — Wyjątek mają stanowić tylko te wybitne osobistości, które mogłyby wywrzeć wpływ na dalszy przebieg kampanii wojennej. Ponieważ dotychczas zachodziły dość często wypadki naruszenia konwencyi genewskiej, a to może nie tyle ze złej woli, jak raczej z nieświadomości, przeto zamierza żądać szwajcarska Rada związkowa, aby wszystkie państwa zobowiązały się do zaznajamiania żołnierzy w sposób odpowiedni z ważniejszemi postanowieniami konwencyi. Przedewszystkiem mają być wydane surowe zarządzenia przeciw nieposzanowaniu międzynarodowych odznak polowych. Dalszy wniosek odnosi się do utworzenia oso-

---

12)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Eustachy doznał niepokoju. Jedyną pociechą jego było, że Henryeta w nikim się nie kochała i drżał zawsze o to.

— Więc nie tęskniła pani za Warszawą?

— O! to swoją drogą.

— Miała pani powodzenie?

— Nie mogę się skarżyć.

— Naczyniła pani tam dużo trupa?

Uśmiechnęła się:

— Trochę....

— Sama zawsze niezwyciężona?

Zawsze, niestety!

Lżej mu się zrobiło.

— Już to pani bez ofiar nie może się ruszyć — rzekł, odzyskując trochę swobody.

Pani Wolska zaprosiła go:

— Wszak pan zostanie z nami na herbacie?

I wyszła do innego pokoju, aby przygotować wieczerzę.

Anna, na którą ani Eustachy, ani Henryeta nie zwracali uwagi, słuchała przez kilka minut o pobycie na wsi, potem, w miejscu, które właśnie zaczynało być interesującem, wstała, usiadła przy fortepianie, poczęła dyskretnie brzdąkać, dobierać akordy, przegrywać melodye, grać wreszcie leciutko.

W końcu zwróciła się do rozmawiających:

— Czy ja państwu graniem nie przeszkodzę?

Eustachy był uszczęśliwiony z tego, chociaż względnego sam na sam z Henryetą:

— Ależ wcale, wcale, przy muzyce się lepiej jeszcze rozmawia.

Anna w tej chwili spuściła mocno ręcę na klawisze, wydobyła kilka patetycznych, jękliwych akordów i zaczęła grać jakąś hałaśliwą i trudną sztukę koncertową.

— Czy pani otrzymała mój list?

— Otrzymałam, ale doprawdy, wybaczy mi pan, tak byłam zajęta, i to właściwie głupstwami, ale głupstwa najwięcej czasu zabierają....

— Ja tylko chciałem się dowiedzieć, czy list przypadkiem nie zginął. Myślałem właśnie, że jeżeliby pani potrzebowała książek do czytania....

— Dziękuję. Ale doprawdy, nie byłoby kiedy ich czytać.

Więc otrzymała list jego, list, w którym „każda literka całowała ją w rękę" — i nie miała czasu mu odpisać.

— Jak pani dziś wygląda prześlicznie....

Roześmiała się głośno.

— Czekałam na to. Prawda! — pytała wesoło, przedrzeźniając go — nigdy jeszcze tak dobrze nie wyglądałam, co?

— Nigdy — odrzekł.

— To znaczy, że jestem coraz to piękniejsza? Chciałabym szczerze.

— Jest pani dla mnie coraz to piękniejszą, bo ja patrzę na panią tak jak artysta, zdolny czuć i rozumieć, patrzy na prawdziwe arcydzieło.

Wydawała mu się niezawodnie najpiękniejszem dziełem Boskiem na świecie; patrzał na nią z uwielbieniem, słuchał jej z rozkoszą i żal krajał mu serce: „Żeby choć zapytała mnie, com robił przez ten czas"? — skarżył się na nią w duszy. A nie szło mu w tej chwili o pochwalenie się ze swoją powieścią; gdyby go zapytała, nawet nie powiedziałby, że napisał „Hallali", bo to zmalało w nim do faktu niegodnego uwagi.

Ale samo zainteresowanie się jej nim dałoby mu jakąś cząsteczkę szczęścia, pomogłoby mu wlec tak ciężką taczkę jego życia. A wydawało mu się, że za tyle miłości i za tyle pokory miał prawo do jakiejś odrobiny jej przyjaźni.

Wrócił tej nocy do domu głęboko nieszczęśliwy.

Więc z nieprzebranej skarbnicy swoich darów Pan Bóg nielitościwy wszystkiego, wszystkiego mu odmówił — i szczęścia i talentu.... Jakaś czarna i bezmierna otchłań otwierała się u jego nóg.

X.

Nazajutrz dzień był jasny i promienny. Oczy Eustachego, po przebudzeniu się, oparły się o duży płat złotego światła leżący na podłodze, w którym rząd główek gwoździ od mocnego blasku aż się iskrzył. Za oknem stał świat — cały w jednym uśmiechu. W Eustachym zbudziła się dawna energia.

— Co mi pomoże łamanie rąk albo wiercenie wzrokiem dziur w suficie — rzekł sobie. — Jeżeli moje „Hallali" rzeczywiście nic nie warto, to trzeba będzie zasiąść nanowo do stolika, zawinąć rękawy i coś innego kropnąć. Hm! dramat może lepiej mi się uda. Jeżeli „Hallali" jest rzeczywiście nic nie warte?

Przypominać mu się zaczęły rożne sceny i epizody jego powieści.

— Jakto? Więc ani to, ani to nie miałoby zrobić żadnego wrażenia, nie poruszyć, nie zainteresować nawet czytelnika? Ech! czy to możliwe?

Jednak Drewnowski....

Cóż Drewnowski!... Jest to mól, który zjada książki i boi się świeżego powietrza!

A naprzykład Karol, bohater „Hallali", czy nie jest przeprowadzony od początku do końca logicznie i konsekwentnie, z tą swoją nieumiejętnością życia, która mu w danej chwili rzuca na kark całą bandę nieprzyjaciół? Czy kawałek takiego Karola nie da się odszukać prawie w każdym młodym i niepodległość miłującym chłopcu?

A sceny końcowe w „Hallali"! czy nie są napisane z siłą i prawdą, czy nie tworzą rozdzierającego dramatu?

To wszystko ma być niczem?

Więc czemże jest? Na miłość Boską, tyle, tyle innych powieści, które drukują, wydają i czytają?

Postanowił dziś „wstąpić" do redakcyi. Może Wieńkowicz przeczytał już „Hallali"? Nie będzie mu się naprzykrzał, o nie! Rozumie, że to nie każdemu tak pilno, jak jemu w tym względzie. Przesunie się tylko dyskretnie przed oczyma Wieńkowicza. Zresztą to mu zupełnie wystarczy Po tem, jak na niego Wieńkowicz spojrzy, pozna on: czy czytał, czy nie czytał?

W południe udał się do redakcyi.

Jak on jednak dziś idzie tam niechętnie i bez odwagi! Dlaczego to dziś mocniej, niż

bnej policyi polowej dla ochrony rannych na pobojowisku wedle wzoru istniejącej już w niektórych armiach europejskich żandarmeryi polowej.

Szczególniejszego znaczenia jest wniosek co do sprawdzania tożsamości zabitych, rannych i jeńców.

Odnośne listy mają być przesłane bez zwłoki przeciwnikowi, aby zaoszczędzić rodzinom katuszy, na jakie bywają zazwyczaj wystawione w skutek niepewności co do losu osób im drogich. Celem łatwiejszego rozpoznawania poległych i ciężko rannych, każdy żołnierz idący na wojnę ma nosić na piersiach tabliczkę metalową, na której wypisane jest jego nazwisko i pułku, w którym służy. Komendy wojskowe mają otrzymać obszerne pełnomocnictwa, co do postępowania z rannymi i pielęgnującymi ich, wymiany jeńców i t. p. Wnosi także rząd szwajcarski, aby nie wolno było zakładać szpitali dla rannych w pobliżu pobojowiska, z powodu niebezpieczeństwa wyziewów zatruwających powietrze.

W końcu domaga się rząd szwajcarski, aby przepisy konwencyi genewskiej rozszerzono także na wojny morskie i aby urzędowo jako jedyną oznakę „Czerwonego krzyża“ uznano tylko krzyż. W ostatniej grecko-tureckiej wojnie obie strony wojujące odmówiły dopuszczenia ambulansów „Czerwonego krzyża“, a to Turcya z powodu, że znak krzyża drażniłby fanatycznych muzułmanów. W miejsce więc krzyża użyto czerwonego półksiężyca i pod tym to znakiem rozwijało swoją samarytańską działalność Towarz. „Czerwonego krzyża“. Otóż rząd szwajcarski żąda, aby coś podobnego w przyszłości już więcej się nie powtarzało.

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Dyrekcya Banku krajowego wydała już i rozesłała sprawozdanie z działalności tego zakładu w roku ubiegłym. Na wstępie zaznaczono, że z rozwoju Banku uwidocznił się także w roku 1898 dalszy pomyślny rozwój. W ciągu roku umieszczono na 4,601.400 zł. 4 i 4½ procentowych listów zastawnych, 4½ i 5-procentowych obligacyj komunalnych i 4-procentowych obligacyj kolejowych Banku, a zysk na sprzedaży i kupnie efektów własnych wynosił w roku ubiegłym 36.343 zł. (centy wszędzie opuszczamy).

Z dniem 1 stycznia 1898 przystąpił Bank do udzielania pożyczek melioracyjnych w gotówce. W odpowiedzi na liczne zgłoszenia rozesłał Bank znaczną liczbę przepisów, wydanych dla tego rodzaju pożyczek, a opartych na ustawie z 6 lipca 1896 i rozporządzeniu wykonawczem z 20 kwietnia 1897. Mnogie formalności, zawarte w tych przepisach, były powodem, że w ciągu roku zeszłego wniesiono tylko 2 takie podania, na podstawie których Bank krajowy mógł wydać promesy melioracyjne.

Dział interesów parcelacyjnych wykazuje w roku 1898 bardzo znaczne zwiększenie agend; w ciągu tego roku interweniował Bank krajowy w następujących dalszych (częściowych lub zupełnych) parcelacyach dóbr: Ditkowce pow. zbaraskiego, Kobyla pow. zbaraskiego, Wołcza pow. staromiejskiego, Towarnia pow. staromiejskiego, Stupnica pow. samborskiego, Tarnawica polna pow. tłumackiego, Stryjówka pow. zbaraskiego, Wołczkowce pow. śniatyńskiego, Uhorniki pow. stanisławowskiego, Podjasień ad Zbydniów pow. bocheńskiego i Bielcza pow. brzeskiego.

Założone przez Bank krajowy i kapitałem jego wedle dotychczasowych zasad popierane przedsiębiorstwa przemysłowe, jako to: „Akcyjna Garbarnia“ w Rzeszowie, „Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn“ w Sanoku i „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego“ we Lwowie, rozwijają się pomyślnie. W roku 1898 objął Bank krajowy kierownictwo syndykatu i wziął w nim stosowny udział dla rozsprzedaży 1400 akcyj w kwocie 700.000 zł. w. a., wydanych przez „Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego“ w Przeworsku na budowę własnej rafineryi cukru. I to Towarzystwo stoi już na silnych podstawach i rokuje wielkie korzyści dla akcyonaryuszów przemysłu krajowego i rolników, sąsiadujących z jego fabrykami.

Sprawozdanie przechodzi teraz do obznajomienia z czynnościami i operacyami pojedyńczych oddziałów. Na pierwszem miejscu znajdujemy oddział h i p o t e c z n y.

Interes h i p o t e c z n y Banku wykazuje w roku 1898 dalszy wzrost. Ogółem miał Bank do załatwienia 1749 podań na 15,497.800 zł., z czego załatwił odmownie 278 podań na kwotę 3,438.450 zł., z pozostałych zaś 1462 podań na kwotę 12,059.350 zł., wydał Bank nowych promes 1034 na pożyczki hipoteczne w kwocie 7,868.[illegible]00 zł., a pozostaje jeszcze niezałatwionych 428 podań na kwotę 4,191.150 zł.

Natomiast wypłacił Bank w ciągu roku 1898 walutą: 25 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 1,083.000 zł r., 218 pożyczek na realności miejskie w kwocie 3,991.600 zł r. i 540 pożyczek na grunta włościańskie w kwocie 511.950 zł r., co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 9.904 pożyczek w ogólnej sumie zł r. 61,874.450 mianowicie:

1. na dobra ziemskie 618 pożyczek w ogólnej sumie 23,145.750 zł r. czyli 37·4[illegible] prc. w stosunku zaś do zgłoszonych podań 33·81 procent;

2. na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu hipotecznego przez Wydział krajowy dopuszczonych, 2.580 pożyczek w ogólnej sumie 32,868.050 zł r. czyli 53·12 prc., w stosunku zaś do zgłoszonych podań 46·21 prc.;

3. na małą własność rolną, przeważnie włościańską, 6.706 pożyczek w ogólnej sumie 5,860.650 zł r., czyli 9·48 prc. w stosunku zaś do zgłoszonych podań 48·39 prc.

Z zaległości przypada: 137.937 zł r. u 38 dłużników na większe posiadłości, 60.059 zł r. u 81 dłużników na realności miejskie, a 102.580 zł r. u 1515 dłużników na grunta włościańskie.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1898 wynosił 103 028 zł r., zmniejszył się przeto w porównaniu z r. 1897 o zł r. 19.760 a to skutkiem zaprowadzonego nowego podatku rentowego, który Bank z tej rubryki opłacić był zmuszonym. Gdyby nie ten wydatek, pozostałby był zysk tego oddziału niezmienionym.

Fundusz rezerwy specyalny dla oddziału hipotecznego wzrósł w ciągu 1898 r. do sumy 455.677 ct., powiększył się zatem o 54.842 zł r. w. a.

Z dniem 31 grudnia 1898 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4 prc. na sumę 28,428.100 zł r., zaś 4½ prc. na sumę 14,517.750 zł r., czyli na ogólną sumę 42.945.850 zł r.; natomiast pożyczki udzielone przez Bank po strąceniu funduszu, złożonego na umorzenie, wynosiły 43,365.819 zł r.

Przechodząc do oddziału k o m u n a l n e g o, zaznacza sprawozdanie, że Bank krajowy udzielił w 1898 r. 31 pożyczek w obligacyach k o m u n a l n y c h w ogólnej sumie 456.600 zł r. Z liczby 402 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 6,270.500 zł r. przypada: 1. na powiaty 84 pożyczek w ogólnej sumie 2,030.400 zł r., czyli 32·38 prc.; 2. na gminy miejskie: 170 pożyczek w ogólnej sumie 3,753.400 zł r.; czyli 59·86 prc.; 3. na gminy wiejskie: 148 pożyczek w ogólnej sumie 486.700 zł r.; czyli 7·76 prc.

Raty przypadające Bankowi na spłatę kapitału i na procent. wpływały w oznaczonym terminie, lub wkrótce po terminie. Wynosiły one w roku ubiegłym 340.584 zł r.

Zysk w oddziale komunalnym wynosi 9.388 zł r.

Rezerwa tego oddziału, będąca własnością Banku, wynosiła z końcem 1898 roku 236.500 zł r. i powiększyła się w r. 1898 o kwotę 21.080 zł r.

W r. 1898 został oddział komunalny rozszerzony także na udzielanie pożyczek kasom oszczędności i towarzystwom zaliczkowym za poręką gmin i powiatów i uzyskał Bank prawo wydawania 4 prc. obligacyj komunalnych. Nadto uzyskały 4 prc. i 4½ prc. obligacye komunalne Banku charakter papierów pupilarnych.

W oddziale k o l e j o w y m przyznał Bank 3 pożyczki kolejowe a mianowicie: dla kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka 787.400 zł r., dla tejże kolei pożyczka druga 2,600.000 zł r., i dla kolei Trzebinia-Skawce 1,660.000 zł r., razem 5,047.400 zł r.

Z tych pożyczek wypłacono w r. 1898 tylko pierwszą pożyczkę dla kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, zaś dwie następne pożyczki zostaną wypłacone w ciągu r. 1899.

Zaległości w tym dziale nie ma żadnych, zysk wynosił w 1898 roku 1.536 zł r., a specyalna rezerwa z końcem roku 7.163 zł r.

Całkowity obrót ze wszystkich operacyj Banku we Lwowie i Krakowie w roku 1898 wynosił 556,543.722 zł r.

Obrót kasowy wynosił w Banku we Lwowie, Krakowie i zastępstwach 166,331.444 zł r. w. a.

W ciągu ubiegłego roku podano do skupu 47.986 sztuk weksli i warrantów na ogólną sumę 35,864.063 zł., z tego odmówił Bank przyjęcia 11.592 sztuk na sumę 6,008.399 zł., zeskontował tedy 83·25 prc. ogólnej kwoty zgłoszonej.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w 1898 r. 329.991 zł. i zwiększył się w porównaniu z takimże zyskiem z r. 1897 o kwotę zł. 42.748 zł.

Bank posiada także osobny oddział interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi. Komitet cenzorów dla tego Banku ustanowiony dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym na rok 1898: 118 stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 12.755 sztuk ich weksli na ogólną sumę 6,930.613 zł.

Rozwój filii w Krakowie, której naczelnikiem jest p. Mieczysław Sędzimir, był w roku ubiegłym również zadowalającym, jak w roku poprzednim, a filia, przy pokaźnych już obrotach, przyniosła Bankowi zupełnie odpowiedne oprocentowanie przeznaczonych dla niej przez Zakład centralny funduszów.

Liczba zastępstw Banku wynosiła do końca roku 1898 bez zmiany 65.

Przypadający na rok 1897 zysk z operacyj bankowych wynosił 165.798 zł., zysk zaś z roku 1898 wynosi 199.392 zł., czyli o 33.594 zł. więcej. Zysk ten został po myśli postanowienia §. 101 statutu bankowego rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwy Banku.

Uwzględniając powyższe powiększenie, wynosi obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach 2.934.228 zł., strącając zaś kwotę 21.222 zł. będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku ponad pierwotną dotacyę 1,000.000 zł., kwotę 1,913.006 zł., uzbieraną przez Bank w ciągu piętnastu lat jego istnienia.

Galicya w budżecie prowizorycznym.

Wiener Zeitung ogłasza Najw. rozporządzenie Cesarskie z dnia 23 marca b. r., ustanawiające na podstawie §. 14 trzymiesięczne prowizoryum budżetowe od dnia 1 kwietnia do końca czerwca b. r.

Do budżetu wstawiono między innemi: Na artystyczne przyozdobienie gmachów uniwersyteckich w Krakowie (4 i ostatnia rata) 5.000 zł.; na budowę szklarni w ogrodzie botanicznym w Krakowie 19.500 zł.; na budowę nowego instytutu patologiczno-anatomicznego w Krakowie (6 i ostatnia rata) 25.000 zł.; na zakupno zbioru galwanicznych odcisków pieczęci polskich (pierwsza rata) 350 zł.; na uzupełnienie urządzenia wewnętrznego *Collegii Novi* 318 zł.; subwencya dla gminy miasta Buczacza na budowę nowego gimnazyum 20.000 zł.; na urządzenie wewnętrzne tegoż gmachu 5.000 zł.; na budowę nowej studni w gimnazyum w Tarnowie 800 zł.; trzecia i ostatnia rata na budowę szkoły realnej w Krakowie 50.000 zł.; na założenie państwowej szkoły handlowej we Lwowie 2.000 zł.; na rozszerzenie stacyi kolei państwowej we Lwowie (4 rata) 500.000 zł.; na rozszerzenie stacyi w Nowym Sączu 50.000 zł.; na roboty uzupełniające linii Stanisławów-Woronienka 150.000 zł.; na budowę gmachów dla sądów obwodowych: w Rzeszowie 5.000 zł., w Nowym Sączu 20.000 zł.; na budynek rządowy w Horodence 30.000 zł; na przebudowę więzienia w Tarnopolu 40.000 zł.; na budynek rządowy w Kosowie 25,000 zł.; na budynki sądowe w Zborowie (pierwsza rata) 25.000 zł.; w Żydaczowie (druga rata) 15.000 zł.; w Kamionce Strumiłowej (pierwsza rata) 10.000 zł.; w Złoczowie 12.400 zł.

Do preliminarza funduszu inwestycyjnego wstawiono: Na budynek rządowy w Krakowie 200.000 zł.; na klinikę okulistyczną tamże 120.000 zł.; na klinikę lekarską tamże 160.000 zł.; na budynek rządowy w Kołomyi 120.000 zł.; na budowę kolei państwowej Halicz-Ostrów z odgałęzieniem do Brzeżan i Podhajec 1,344.000 zł.; kolei Chodorów-Podwyso-1,214940 zł.; subwencya państwowa na kolej Chabówka-Nowy Targ 1,300.000 zł.; na rozszerzenie stacyi i wiadukt w Przemyślu 222.700 zł.

---

kiedykolwiek czuje, iż wciska się w środowisko, które jest mu milcząco i biernie, ale wyraźnie wstrętnem?

Oto sam pan redaktor — do kasy idzie.... Ledwie długą brodą kiwa mu na grzeczny ukłon. Mówią, że jest to miły człowiek.... Może.... Nie przemówił on do Eustachego więcej, niż jakie dziesięć słów i byłby z pewnością w wielkim ambarasie, gdyby go zapytano: „Panie, kto jest ten młodzieniec, który od dwóch prawie miesięcy, codziennie“?...

Oto pani z administracyi, osoba ożywiona, z którą Eustachy nie zamienił dwóch słów, której jednak spojrzenia wydają mu się jakoś takie ciekawe i niedyskretne, jakby badały: Po co on tu przyszedł? Kto go prosił? Kiedy się to skończy?....

Oto korektor, człowiek siwy, z miną poważną. Pełen jest dla Eustachego wysokich tonów od chwili, kiedy mu poprawił pisownię jakiegoś angielskiego wyrazu.

Oto sekretarz, młodzieniec, elegancki, ruchliwy, wymowny, który wie o wszystkiem i zna wszystkich, usłużny nad miarę dla tych, których potrzebuje, niegrzeczny dla tych, którzy jego potrzebują, jawnie Eustachemu niechętny.

Eustachy zna ich wszystkich przecież dobrze, pracował z nimi, znosił nieuwagę redaktora, niechęć sekretarza, wysoki ton korektora, niedyskretne spojrzenia pani z administracyi. Czemu to jednak dziś tak mu wydelikatniała skóra? Czemu dziś stał się na to wszystko tak wrażliwym?

Ale jest i Wieńkowicz.

Eustachy przesuwa się przed nim, niby spiesząc za interesem jakimś, po drodze kłania mu się i mówi: „Dzień dobry“! — swobodnie mówi: „Dzień dobry“ — bez najmniejszego nacisku — i oddala się....

Nie czytał!

Eustachy na to był przygotowany. Mówi też sobie odrazu: „To trudno, trzeba czekać cierpliwie“.

I opuszcza zaraz redakcyę.

Na ulicy doznaje takiego wrażenia, jakby mu kto kamień zabrał z piersi.

Dlaczego mi jest tam teraz duszno? — zastanawia się po raz któryś. I zdaje mu się, iż rozumie, czemu dziś nie ma dawnej śmiałości. Bo dziś już nie jest dawnym człowiekiem, bo dawniej wszystko jeszcze było przed nim, a teraz już spróbował się, krok zrobił, wygrał już jedną kartę z pośród swoich atutów. I czeka, czy mu nie zabiją tej karty, jak jakiej nikczemnej młódki.

Dawniej miał odwagę człowieka, który kul się nie lęka, bo prochu nigdy nie wąchał. Dziś — zbliżył się na odległość strzału.

— Zobaczymy, zobaczymy! — pewiedział sobie.

Postanowił czekać cierpliwie, marzeniom się nie oddawać, ale i rozpaczy się bronić.

Łatwo to jednak było postanowić — wykonać nie sposób. Myśl jego wychodziła ciągle na spotkanie już to najsurowszej krytyce Wieńkowicza, już to zwycięstwu i tryumfowi.

Aby czas przepędzić, usiłował coś czytać, czemś się zająć, ale roztargniony umysł nie chwytał się książki.

Przepędzał więc dni całe niemal za domem, na spacerze, w ogrodach publicznych.

Wróciwszy raz ze spaceru, zastał na stoliku cienką książeczkę w formie ósemki, w zielonej okładce. Było to „O determinizmie literackim słów kilka“ przez Juliana Drewnowskiego.

Otworzywszy książeczkę, znalazł na pierwszej karcie dedykacyę. Drewnowski dawał Eustachemu: „tę próbę pogłębienia u nas krytyki literackiej — w dowód prawdziwej życzliwości“.

Poszedł mu podziękować.

— Mam już dowody — rzekł Drewnowski — że praca moja nie przechodzi bez uwagi, choć to dopiero sam początek. Kuszewski zaprosił mnie do współpracownictwa w *Gwieździe*.... I to nie wszystko. Zaproponowano mi jeszcze lekcye estetyki na pensyi u Długoszewskiej.

Eustachy powinszował mu powodzenia.

Drewnowski pozwolił się mu domyślać, że wielkie plany nosi w głowie.

— O! powodzenie! — zaprotestował. — Powodzenie, mój drogi, jest to wielkie słowo. Zobaczymy, co powie przyszłość. Ale byłby już może czas zamknąć w historyi naszej krytyki jałową epokę dyletantyzmu i płytkich aforyzmów, które okrywają nieuctwo, nieraz po prostu bezczelne. Subjektywizm powiedział już wszystko, co miał do powiedzenia i cały świat wie teraz chyba, że wiele do powiedzenia nie miał. Czuć się daje stanowczo potrzeba człowieka, któryby martwą bryłę krytycznego świata wepchnął na żywotne nareszcie tory. Tak! Dziś człowiek zrobił się ciekawym. Chciałbym zaraz wiedzieć: Dlaczego, dlaczego mianowicie? Na słowo już nie chce wierzyć, choćby to było nawet uroczyste słowo honoru. Bliskie końca i w krytyce zdają się być te arkadyjskie czasy, kiedy to każdy pastuch miał dość kwalifikacyj na króla. Dziś trzeba umieć i wiedzieć Zobaczymy zresztą, co powie przyszłość.

Zatarł ręce.

— A cóż ty? Wziąłeś się do czego?

— Czytam trochę — rzekł Eustachy niechętnie.

— Oj! to, to! Czytać jak najwięcej! Nie od nas świat się zaczyna. Tu i owdzie byli ludzie, którzy coś uczynili. Warto zajrzeć. Czy dać ci „O wychowaniu“ Spencera? Kapitalne, zobaczysz. Po przeczytaniu może spróbujesz przerobić swoją powieść mniej więcej tak, jak ci to wspomniałem. Choć lepiej, żebyś nie leciał za mrzonkami. Sięgnij od razu do podstaw. Powtarzam ci: napisz studyum, porządne, gruntowne studyum. To cię zbliży do techniki twórczości. Ot! masz moje słowo, jak napiszesz takie studyum, sam je zaniosę Kuszewskiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Neapol, 26 marca.

(Nad zatoką. — Księstwo Neapolu. — Kongres prasy. — Mascagni. — Wyruszenie dwóch eskadr).

Lubię neapolitańską zatokę, jej lazur i uśmiechnięte pobrzeża, wyciągnięte w półkole ku Castellamare i Pompei, lubię zaciszne miniaturowe wyspy, pełne winnic i sadów pomarańczowych, gdzie można odpocząć po wrzasku i południowym ruchu ulicznym stolicy lazzaronów. Wracam więc co roku, po kilka razy, nad zatokę, aby odetchnąć powietrzem morskiem, ale mieszkać w Neapolu bym nie chciał, bo mnie ten wrzask, krzyki, gorączkowe życie amatorów makaronu równie są niemiłe, jak grobowa cisza i ciasnota Wenecyi. Trzeba już chyba być rodowitym Neapolitańczykiem, aby upodobać sobie miasto tak hałaśliwe i tak rozpróżniaczone. Ciekawym bardzo, na jakie sposoby weźmie się komitet miejscowy, mający obmyślić środki zatrzymania tutaj cudzoziemców? Powinienby przedewszystkiem oczyścić ulice od gawiedzi, napastującej podróżnych, rozciągnąć kontrolę nad wszystkimi przekupniami, oszukującymi niedoświadczonych cudzoziemców, sprzedającymi szyldkret, korale i wyroby z perłowej macicy, bo do tych trzech przedmiotów ogranicza się mniej więcej, uliczny handel neapolitański.

W Neapolu, w dawnym pałacu Burbonów, mieszkają księstwo Neapolu. książę Wiktor Emanuel sabaudzki z księżną Heleną czarnogórską. Księstwo zajmują, na drugiem piętrze ciężkiego gmachu, mieszkanie królów Ferdynanda II. i Franciszka, który tylko kilka miesięcy panował. Księstwo bardzo się kochają; on jest energicznym, dzielnym młodzieńcem, ona dobrą, trochę nieśmiałą osobą, która ze skromnego życia, jakie pędziła na czarnogórskich wyżynach, dostała się do wspaniałych rezydencyj i do wielkiego życia stolicy. Szkoda tylko, że pomimo, iż księstwo już trzy lata są zaślubieni, potomstwa dotąd nie mają; możliwem więc jest, że następstwo tronu przejdzie na syna księcia Aosty i księżnej Heleny Orleańskiej. Powiedziałem już o dzielnym, twardym nawet charakterze następcy tronu. Zdaje mi się, iż nie kto inny, jeno cesarz niemiecki Wilhelm, ma wpływ na młodego księcia, gdyż są w przyjaźni i ciągłej listownej korespondencyi. Znać przedewszystkiem wpływ ten w sposobie, jak ks. Wiktor Emanuel pracuje nad wojskiem, którego jest głównodowodzącym w Neapolu. Niespodziewanie, często, alarmuje załogę, każe defilować, przypatruje się, musztruje, sam dogląda, pilnuje, wchodząc w szczegóły, pokazuje wojsko swojej małżonce, którą już obeznał także i z numizmatyką, gdyż syn króla Humberta ma wspaniały zbiór monet. Ks. Wiktor Emanuel był od wczesnej młodości poważnym, nie szukał zabaw. Wychowany bardzo starannie, zagrożonym był od dzieciństwa krzywizną nóg, ztąd nosił je za młodu w żelaznych klamrach; pomimo regularnych rysów, przystojnym nie jest, gdyż ma usta krzywe i jest nieco niskiego wzrostu. Ogółem jednak wziąwszy, robi wrażenie bardzo sympatyczne, zwłaszcza jeśli się zna jego wykształcenie i poważne usposobienie, które we Włoszech nie zawsze się spotyka. Kiedy matka księżnej, Milena czarnogórska zjeżdża z Antivari na Bari, do pałacu królewskiego do Neapolu, wtedy życie patryarchalne w wielkich, wspaniałych komnatach pałacu ożywia się nieco, gdyż księżna przywozi z sobą jedną ze swoich córek, albo syna. Jest to poważna, nieco twardego charakteru kobieta, bardzo skromnych wymagań, praktyczna, niedbająca o parady świata, oddana cała rodzinie, zapobiegliwa gospodyni, ubrana skromnie, a przy wielkich uroczystościach, występująca, jak i jej mąż, książę Mikołaj, w bogatych narodowych góralskich ubraniach: on w serdaku, w żupanie, który od dołu, zdaleka robi wrażenie spódnicy i w wysokich butach; ona w takimże serdaku złotem haftowanym i w dyademie, przypominającym rossyjski „kakosznik".

Księstwo mają w porcie neapolitańskiem, swój yacht „Principessa Elena", na którym robią wycieczki w okolice razem z kilku osobami ze swego dworu. Jedną z dam otaczających księżnę, jest młoda hrabina della Trinità, piemoncka piękność. Wiadomą jest rzeczą, jak we Włoszech, obfitemi są tytuły, zwłaszcza w neapolitańskiem — tutaj roi się od książąt duków (we Włoszech tytuł duka niższym jest od tytułu księcia), markizów i hrabiów, a tytuły te brzmią czasem dziwacznie. Jeśli dama dworu księżnej Heleny jest hrabina Trójcy Świętej, za to do patrycyatu miejscowego należy księżna del Fiume Salato (Słonej Rzeki), rodem z Sycylii. Pochodzi to ztąd, że tytuły nadawane były od najrozmaitszych miejscowości, które do rodziny często nie należały t. j. nie były jej własnością.

Księżna Helena gra na fortepianie i rysuje, ale większemi podobno zdolnościami, odznacza się jej siostra bawiąca obecnie przy niej, księżna Battenberg. Piotr Mascagni, autor „Rycerskości wieśniaczej" przebywający obecnie w Neapolu, gdzie w teatrze S. Carlo dają jego „Irydę", zaproszonym został na wieczór do książąt, aby się przysłuchać kompozycyom siostry następczyni tronu.

Neapol wyprawił mu owacyę na premierze „Irydy", co zresztą nie przesądza o wartości opery, która nie zdobędzie sobie nigdy tej popularności, jaką uzyskały inne opery mistrza. Nie bez słuszności, uważają tutaj Mascagniego za już wyczerpanego i sądzą, iż nie spełni tych wielkich nadziei, jakie w nim pokładano. Maëstro układa teraz muzykę do baletu zatytułowanego: „Maschere" (Maski). Ma to być wskrzeszenie włoskiego teatru del'Arte, z wieku zeszłego, unieśmiertelnionego przez pędzel malarza Vatteau.

Niezadługo przybędą tutaj delegaci kongresu prasy, który się zbierze w Rzymie, d. 5 kwietnia. Pomimo różnych pogłosek, jakoby dojście do skutku tego kongresu było zachwianem, mogę zaręczyć, iż kongres się odbędzie i będzie nawet niezwykle świetnym. Były, co prawda, z początku żarliwe dyskusye w łonie komitetu prasy, znaleźli się członkowie jego, żądający, aby król Humbert udzielił amnestyi kilku dziennikarzom medyolańskim, skazanym i odsiadującym dotąd więzienia za gwałtowne socyalistyczne i republikańskie artykuły, w czasie zaburzeń majowych w roku zeszłym, ale scysya zakończyła się tem, że trzech członków komitetu wystąpiło, onego, dalsze zaś prace przygotowawcze trwają dalej, tak, że w dniu 5 kwietnia kongres zostanie otwartym. Ba! nawet będziemy podobno mieli pomiędzy uczestnikami kongresu znaną medyolańską socyalistkę, Rossyankę panią Kuliszow, która pisuje w tamtejszych dziennikach!

Owszem dzisiaj, komitet zaledwie może podołać napływającym masami zgłoszeniom się i oblicza ogólną liczbę uczestników na 650 osób. Jest więc o czem myśleć. O tym kongresie zdam osobno sprawę z Rzymu, tutaj zaś w Neapolu dokąd przybędą, miasto wyda bankiet dla dziennikarzy, urządzi galowe przedstawienie w teatrze S Carlo, zawiozą ich do Pompei i do Sorrento, uroczego miejsca wilegiatury i tam ich powtórnie uraczą.

W tych dniach odpływa z portu neapolitańskiego, eskadra włoska do Chin, z kontradmirałem Grenet. Będzie to odpowiedź na wiadome nieprzyjęcie przez Chiny, noty dyplomatycznej, włoskiego posła de Martino domagającego się dla Włoch objęcia w posiadanie, zatoki San-Mön. Odesłanie tej noty sprawiło w całych Włoszech bardzo przykre wrażenie. Kontradmirał Grenet wypłynie z pancernikami: „Stromboli", „Etna", „Krzysztof Kolumb", „Elba", „Etruzya" i „Marco Polo". Ponieważ jak obliczono podróż do Chin każdego z pancerników, kosztuje mniej więcej pół miliona lirów, przeto same koszta tej wyprawy wyniosą sześć milionów.

Po świętach zaś królestwo włoscy, którzy opóźnili swój wyjazd z powodu kongresu prasy, (gdyż będą obecni na jednej z rzymskich uroczystości dla dziennikarzy), udają się w podróż do Sardynii. Eskadra włoska towarzysząca królewskiej parze, wypłynie razem z nimi, z portu Civitavecchii. Po drodze, król Humbert i królowa Małgorzata, odwiedzą grób Józefa Garibaldego na odludnej wysepce Caprerze, gdzie bohater Włoch zjednoczonych mieszkał długi czas z rodziną i gdzie w domu, niegdyś przezeń zamieszkanym, zachowane są pamiątki po Garibaldim. Wyspa Caprera przytyka do Sardynii. *D.*

KRONIKA

Lwów, 31 marca.

— **Wielki Tydzień.** W Wielki Piątek odwiedzano groby. Pani de Guébriant, która żonę Władysławowi IV, Maryę Ludwikę, przywiozła do Warszawy, utrzymywała, że groby Wielkanocne w Polsce „są kształtniejsze niż we Francyi". Zanotował to Niemcewicz w „Pamiętnikach". Przy każdym grobie było „wyobrażenie Pana Jezusa i Najświętszej Panny Bolesnej przy Nim, ziemia się rozpadała, obroty niebios były wystawione, mnóstwo świec i lamp gorejących objaśniało to wszystko". U Jezuitów warszawskich cały grób był przyozdobiony pałaszami i szyszakami a wszędzie „łagodna i smutna" przygrywała muzyka.

Groby za panowania Augusta III wyobrażały jaką historyę ze Starego lub Nowego Testamentu, często ruchomą i przesuwającą się. Spółczesny pamiętnikarz utrzymuje, że najpiękniejsze w tym okresie groby w Warszawie bywały u Jezuitów i Misyonarzy, a najskromniejsze — u Pijarów. U Pijarów w kolegiacie św. Jana wartę odbywały drabanty królowej; u św. Trójcy artylerya konna. Żołnierze trzymali karabiny rurami na dół. Król, będąc niezmiernie otyłym, nie mógł grobów ani obchodzić, ani objeżdżać. Bywał tylko u Augustyanów na Lamentacyach, wykonywanych przez kapelę i chóry dworskie.

Groby po wsiach za dawnych czasów nie ustępowały miejskim, sadzono się w ich przystrojeniach na przepych i okazałość.

Więc tam, z toni morskich bałwanów straszny wieloryb co chwila wyrzucał i połykał Jonasza; tam wyobrażono cudowny połów ryb św. Piotra; owdzie inny jaki przedmiot pobożny. Ogródek przed grobem na wsi urządzano z pięknie wzrosłego owsu, rzeżuchy, bukszpanu, a miejsca próżne piaskiem barwnym wysypywano. Po obu stronach wznosiły się drzewka cytrynowe, pomarańczowe i kwiaty, oraz wisiały lampy z kolorowemi zasłonami.

W Wielki Piątek można było do syta napatrzyć się nabożnym widowiskom. Słynęły przez czas długi dyalogi Wielkopiątkowe Mrzygłodowicza: „Zdrada Judasza", „Zaparcie się Piotra", „Skarga ludu", „Zeznanie fałszywych świadków", „Sądy Kajfasza, Annaasza i Piłata". Po południu po wsiach i miastach odbywały się procesye. Ponieważ wszystko chciano „do rzeczywistości wyobrazić", więc jeden z uczestników procesyi przebrany za Pana Jezusa, w koronie ciernowej z łańcuchami, obnosił krzyż wielki; pomagał mu do tego Cyreneusz a obu otaczali żołnierze Kiedy przebrany za Chrystusa upadł pod brzemieniem, żołnierze płazowali go, wołając: Postępuj Jezu!

Tego dnia chodziły procesye kapników, przybranych w szare lub kolorowe kapy. Procesye te, na pamiątkę ran pięciu, wstępowały do 5 kościołów, a uczestnicy biczowali się przez całe „Miserere". Marszałkowie dawali im znak, kiedy mają smagać się, krzyżem leżeć, całować wizerunek Zbawiciela lub w dalszą wyruszyć procesyę.

— **Radca Dworu** p. Ludwik Wierzbicki przyjmować będzie w pierwszy dzień Świąt o godzinie 12 w południe.

— **Wielkopostne spiewy** wykona lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia". jak zwykle co roku, w Wielki Piątek w kościele OO. Bernardynów o godzinie pół do 6 po południu.

Towarzystwo spiewackie „Echo" wykona dziś, w Wielki Piątek w kościele OO. Zmartwychwstańców o godzinie 6 wieczorem Psalmy pokutne.

— **Pomnik A. Mickiewicza we Lwowie.** Jak wiadomo, na dochód pomnika A. Mickiewicza we Lwowie odbyło się w teatrze hr. Skarbka d. 20 b. m. przedstawienie w połączeniu z koncertem.

Rezultat finansowy, wedle raportu przedłożonego przez dyrekcyę teatru hr. Skarbka jest następujący:

Dochód brutto		905 zł. 70 ct.
Wydatki: gaz . . .	30·—	
straż ogniowa . . .	2·90	
policya	3·70	
druk afiszów . . .	2·80	
rozlepienie afiszów i druk ogłoszeń nadzwyczaj.	14·84	
rekwizyta i honoracye artystów . . .	73·73	
gaże dzienne w przecięciu	422·—	
Razem wydatki zarachowane przez dyrekcyę teatru wyniosły . .	549·97	
Z tych wydatków dyrekcya opuściła z własnej woli	100·—	
Pozostaje	449·97	
Nadto zapłacono:		
P. R. Poseltowi honoraryum umówione .	100·—	
Towarzystwu muzycznemu za fortepian . .	13·—	
za kwiaty	25·—	
za przepisanie nut . .	5·—	
Razem		592 zł. 97 ct.
Czysty dochód		312 zł. 73 ct.

którą to kwotę złożono na listę p. Adama Krechowieckiego.

Z komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie.

— **Podziękowanie.** Komitet budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najszczerszych podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia na dochód tego pomnika koncertu wraz z przedstawieniem, d. 20 b. m. w teatrze hr. Skarbka, a w szczególności tym, którzy zupełnie bezinteresownie w tem przedstawieniu udział wzięli, przedewszystkiem pani Gabryeli Zapolskiej, prof. Vilémowi Kurzowi i p. Aleksandrowi Myszudze.

Dr. Bronisław Radziszewski. Dr. Roman Pilat

— **Związek Towarzystw dobroczynnych** we Lwowie zwraca się w wyjątkowej potrzebie do ofiarności publicznej. Dla młodego, nieszczęśliwego bardzo człowieka Władysława B., znanego członkom Związku z pod zaboru rossyjskiego, którym się zajmuje ks. misyonarz Strzelecki w Chicago. Brakuje mu suma 70 złr. na podróż do Ameryki, gdzie będzie miał zapewniony kawałek chleba, termin odjazdu 15 kwietnia. Związek uprasza przeto ludzi dobrej woli, aby zechcieli w drodze składek dopomódz biedakowi, któremu w tem sposób przyszłość uczciwą zapewnić można.

Łaskawe ofiary nadsyłać należy do sekretaryatu „Czytelni katolickiej", Rynek l. 30.

— **Nowy plan Lwowa** wyjdzie po świętach Wielkanocnych nakładem miejskiego urzędu budowniczego. Będzie ozdobiony herbem miasta, a prócz dokładnego planu miasta i rozkładu sieci tramwayowych, zawierać będzie wykaz ulic, spacerów i osobliwości Lwowa, godnych widzenia. Plan ten uwzględniać będzie podział miasta na dzielnice, z których każda będzie innym kolorem oznaczona. Format jego 70—80 ctm., a skala 1 : 7200.

— **Odznaczenia kościelne.** W kaplicy książęco-biskupiej w Krakowie otrzymali z rąk księcia-biskupa we środę, dnia 29 b. m. kanoniczną instytucyę: ks. Maciej Fox na godność prałata-scholastyka i ks. dr. Władysław Bandurski na godność kanonika gremialnego przy kapitule katedralnej w Krakowie.

(*ż*) **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Skład wydziału głównego Towarzystwa Politechnicznego na rok bieżący jest następujący: Prezes Tadeusz Fiedler, prof. c. ks. Szkoły Politechnicznej. Zastępcami prezesa: Stefan Kossuth, inżynier-technolog i Sylwery Miszke, c. k. starszy radca górniczy. Do wydziału należą: Andrzej Kornella jako sekretarz, Bolesław Dąbrowski i Stanisław Świeżawski jako zastępcy sekretarza, Karol Edward Epler, jako skarbnik, a Edmund Grzebski jako jego zastępca, Jakób Bałaban, bibliotekarz, Maryan Kuczyński, zastępca bibliotekarza, Wiktor Syniewski, jako administrator *Czasopisma technicznego*, Tadeusz Münnich, jako gospodarz lokalu. oraz Tadeusz Matula, Bronisław Pawlewski. Zygmunt Piotrowicz, Tadeusz Sikorski, Adolf Wex i Franciszek Włodarczyk. — Redaktorem organu Towarzystwa *Czasopisma technicznego* jest prof. Bronisław Pawlewski.

— **Akademicki klub cyklistów.** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia akademickiego klubu cyklistów odbędzie się dnia 15 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Na dom** Macierzy serbskiej w Budyszynie złożyli do rąk moich w dalszym ciągu: Pp. urzędnicy Filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, zebrane na wieczorze pożegnalnym dla p. Dyonizego Totha 17 zł., tudzież pp. urzędnicy Filii tegoż Towarzystwa w Przemyślu na zebraniu koleżeńskiem z okazyi poświęcenia biur 16 zł., razem 33 zł., którą to kwotę, składając za nią szanownym ofiarodawcom serdeczną podziękę, odsyłam równocześnie do zarządu Macierzy w Budyszynie.

Stefan Ramułt, (Lwów, ul. Zielona 13).

═ **Skradziono** około 15 połci słoniny z komórki pod l. 7 pod Dębem, na szkodę rzeźnika Makowskiego; — 1½ kręga sera szwajcarskiego i faskę bryndzy z piwnicy kupca Seklera pod l. 33 ul. Kazimierzowska.

═ **Wina i kara.** Dziesięcioletni Władysław Moskal z butną miną palił papierosa na chodniku przed kamienicą nr. 45 ul. Szeptyckich. W tem wychodzi z sieni stróż z miotłą dla oczyszczenia trotoaru, którego niespodzianie zoczywszy Moskal, tak się przestraszył, że odskoczył na ulicę w chwili przejeżdżania tramwaju elektrycznego, o który tak niefortunnie sam głową uderzył, że powstałe ztąd dwie rany, musiała zaopatrzyć stacya ratunkowa.

— **Ślub** dr. Kazimierza Habury z panną Zofią Żelechowską, odbędzie się dnia 8 kwietnia b. r. w Korczowie ad Uhnów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Amelia z Pohoreckich Boniecka, wdowa po ś. p. Kazimierzu Bonieckim, właścicielu dóbr Kornie, w pow. rawskim, w 62 roku życia. Ś. p. zmarła była otoczona powszechnym szacunkiem, który pozyskała sobie zacnością swego charakteru i dobrocią serca. Cześć jej pamięci!

W Ujkowicach, Antonina z Barańskich Przybylska, wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, w 76 roku życia.

W Nizinach, w pow. mieleckim, Roman Rydel, właściciel dóbr i członek Rady powiatowej mieleckiej, w 64 roku życia.

— **Związek wierzycieli** ogłasza niewypłacalność Dawida Gelba, kupca w Krakowie, i Jakóba Blauera, firmy handlowej we Lwowie.

— **Wieliczka**, 30 marca. Wczoraj odbyło się u nas roczne zebranie członków wielickiego „Oddziału lwowskiego Towarzystwa ludoznawczego". Przewodniczył p. S. Udziela, protokół pisał prof. Rembacz. W zagajeniu wyjaśnił p. Udziela cel i zadanie Oddziału, a zarazem skreślił jego dotychczasową działalność. Zebrano bowiem mnóstwo cennych materyałów etnologicznych i odbyto kilkanaście posiedzeń naukowych. Obecnie oddział liczy kilkudziesięciu członków z różnych sfer powiatu wielickiego i sąsiednich. Przy wyborze zarządu na rok 1899/900 weszli do wydziału: S. Udziela, R. Zieliński, M. Rembacz, Czerski, Koch i Tync. Posiedzenie zakończył prof. Młynek odczytaniem swej pracy: „O zabawach pasterskich".

— **Schwytanie defraudanta.** Ścigany listem gończym krakowskiego sądu krajowego z powodu sprzeniewierzenia, 31-letni czeladnik kamieniarski, Franciszek Winter, został onegdaj wyśledzony przez policyę wiedeńską i aresztowany w Ottakring.

— **Bankructwo.** Fabryka sukna firmy Wohlmuth w Bernie morawskiem ogłosiła upadłość. Passywa wynoszą okrągło 970.000 zł., aktywa dotychczas niezbadane.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny dyrekcyi teatru hr. Skarbka. Dyrekcya teatru oznajmia, że komisya konkursowa orzekła, iż z nadesłanych na tegoroczny „konkurs dyrekcyi teatru hr. Skarbka" utworów dramatycznych — ani jeden nie kwalifikuje się nawet do wspólnego czytania, a tem bardziej na scenę. Manuskrypta tych sztuk odebrać mogą autorowie w kancelaryi teatralnej.

P. Stefania Gromnicka, b. artystka sceny naszej, obecnie należąca do personalu trupy dramatycznej teatru p. Wołowskiego w Łodzi, pozyskała sobie tam powszechne uznanie i sympatye tak krytyki, jak i publiczności. Najwymowniejszym tego dowodem był jej benefis, który niedawno się odbył. Dawano „Serafinę" komedyę W. Sardou, w której p. Gromnicka odegrała rolę Iwony. Sprawozdawca miejscowego organu *Rozwój* pisze, że benefisantka usprawiedliwiła grą swoją szereg owacyj, których była przedmiotem. „Z lóż bowiem i krzeseł obsypano ją kwiatami, wręczono kilka pięknych bukietów i cennych podarków, wśród których prym trzymała złota bransoleta z turkusem". Do słów tych wypada nam dodać wyraz szczerej radości, że artystka sceny naszej, której rozwój talentu śledziliśmy pilnie i ze szczerem uznaniem, takiem powodzeniem cieszy się na scenie łódzkiej.

Biblioteki Macierzy polskiej ukazały się dwa pierwsze tomiki, które rzeczywiście zadowolnić powinny czytelników. Dr. Konstanty Wojciechowski bardzo starannie opracował żywot „Jana Kochanowskiego z Czarnolasu"; a „Gawędy i Powieści Brunona Bielawskiego i Walerego Łozińskiego (z ośmiu obrazkami L. Winterowskiego)" znajdą niechybnie liczną rzeszę amatorów. Nadają się one nietylko do Czytelń ludowych, ale i dla młodzieży szkolnej, która znajdzie w obu tych tomikach lekturę zajmującą i pożyteczną.

„Faun" nr. 7, jak zwykle hojnie uposażony w dowcipne artykuliki wierszem i prozą pisane, odznacza się nader staranną częścią rysunkową. Główną uwagę zwraca tutaj kolorowany portret artysty dramatycznego Ferdynanda Feldmana, w roli Napoleona I. w znanej sztuce: „Madame Sans-Gêne", roboty Leona Weina. Zwięzła notatka biograficzna przypomina najlepsze role Feldmana, którego oklaskiwaliśmy niejednokrotnie tak gorąco za całą galeryę świetnych nieraz typów.

(*ż*) **Czasopisma technicznego nr. 6** wyszedł i zawiera oprócz spraw tyczących się Towarzystwa Politechnicznego, którego jest organem „Kilka słów o ofertach na urządzenia maszynowe wodociągów lwowskich" przez Edmunda Zieleniewskiego autor. inżyniera budowy maszyn w Krakowie; początek artykułu o „Wydziale budownictwa i architektury na Politechnice lwowskiej"; Wincentego Barczewskiego rozprawkę „O wyrównaniu zdjęć i połączeń liniowych"; ciąg dalszy pracy inżyniera Jana Blautha „O odstępie drenów"; kronikę techniczną i przemysłową, krytykę i bibliografię, rozmaitości i ogłoszenia.

Z teatru. Po świętach wznowioną zostanie jedna z najlepszych komedyj Al. hr. Fredry ojca „Wielki człowiek do małych interesów" z p. Fiszerem w roli tytułowej, w której — jak wiadomo — jest niezrównanym.

Z nowości daną będzie 3-aktowa komedya Leona Gandillota p. t.: „Podejrzliwy małżonek" w przekładzie M. Sachorowskiego. Rolę tytułową grać będzie p. Woleński.

W maju ujrzymy po raz pierwszy na naszej scenie głośną sztukę Hauptmanna „Bobrowe futro", w przekładzie M. Sachorowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Straszny dwór" opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki; z udziałem pań: Bohuss, Dzięgielewicz, Kasprowicz, pp.: Hoffmana, Jeromina, Szymańskiego, Malawskiego i Kiczmana.

W niedzielę wieczór o pół do ósmej (na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz dziesiąty: „Cyrano de Bergerac" romantyczna komedya w 5 akt. Edmunda Rostanda.

W poniedziałek o pół do 4 po południu „Szatani na ziemi" operetka w 4 aktach Souppego, w roli Izabelli wystąpi panna Helena Miłowska.

W poniedziałek o pół do 8 wieczór po raz czwarty „Pamela" sztuka (z czasów rewolucyi francuskiej) w 4 aktach 7 odsłonach Wiktoryna Sardou.

We wtorek o pół do 4 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych", komedya w 3 aktach Al. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Dzwony z Corneville", opera komiczna w 4 aktach Planquetta. Debiut panny Heleny Miłowskiej w roli Germiny i panny Heleny Schuppówny w roli Dziewanny (uczennic prof. W. Wysockiego).

We środę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Woźnica Henszel", sztuka w 5 aktach G. Hauptmana.

Od Wielkiej Nocy począwszy wszystkie przedstawienia wieczorne tak w dni świąteczne jak i powszednie rozpoczynać się będą o pół do 8. Kasa teatralna na przedstawienia świąteczne sprzedaje bilety w piątek i jutro w sobotę od 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

(*Okruszyny historyczne zbierane po dawnych aktach, archiwach i dziennikach przez Józefa Wawel-Louis. Kraków 1898.*)

Poczciwy nasz i zacny Kraków posiada dziwny dar przywiązywania do swoich starych murów obcych przybyszów, którzy polonizując się wśród jego mieszkańców, już w trzeciem a nieraz nawet w drugiem pokoleniu za rodowitych mają się Polaków. Z takiej rodziny obcej pochodził i zmarły przed nie wielu miesiącami emerytowany radca Dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym, Józef Wawel-Louis, którego niezwykłe wprost przywiązanie do Krakowa i tegoż pamiątek odzwierciedla się choćby w dodanym mu do szlachectwa przydomku.

Zajęcia sądowe absorbują zwyczajnie wszystkie chwile poświęcających się temu zawodowi jednostek, to też radców, pracujących na niwie literatury pięknej lub historycznej możnaby śmiało policzyć na palcach jednej ręki. Do tego rodzaju rzadkich unikatów należał autor, którego zbiorkowi niniejszą poświęcamy notatkę.

Przechodząc ze stopnia na stopień w hierarchii urzędniczej, jął się on już od młodych lat z prawdziwem amatorstwem grzebaniny w starych szpargałach, robił notatki i wypisy, by z kolei klecić z tych cegiełek zwykle udatne, a nierzadko i bardzo ciekawe rozprawki, studya i jak je sam nazywał: „Okruszyny historyczne".

Właśnie o owych „Okruszynach historycznych" mówić nam wypada. Obok obszerniejszej pracy p. t. „Wojskowa reprezentacya Galicyi", znalazły się w tomiku drobiazgi: „Dziewiętnastoletni podpułkownik baron Karol Larisch"; „Zginął jak Berek pod Kockiem"; „Dukat pani kasztelanowej Kamieńskiej"; „Poskromienie plotkarza"; „Przygody hrabiów Strassoldo"; wreszcie: „Dwie Polki zmarłe na obczyźnie". Odnoszą się one z małym wyjątkiem wszystkie do pierwszych lat panowania austryackiego w Galicyi, a więc do epoki, która mimo dość liczne w ostatnich czasach studya, nie należy dotąd do dobrze znanych, praca też p. Louis tem większe wzbudzić musi zainteresowanie.

Wojskową reprezentacyę Galicyi po pierwszym rozbiorze kraju tworzyły galicyjska gwardya szlachecka, istniejąca w Wiedniu od r. 1781 po rok 1791, oraz galicyjski korpus wojskowy, którego działalność wypadła na lata 1785 do 1791.

„Königliche galizische adelige Leibgarde", nazywaną zwyczajnie: polską gwardyą, zaprowadza cesarz Józef II. mocą patentu z dnia 16 listopada 1781 r. „Utworzono ją jako hufiec konny przy boku cesarza w Wiedniu, ze szlacheckiej młodzieży polskiej służącej w wojsku austryackiem lub dobrowolnie przybywającej z zajętego kraju. Jej liczbę ustanowiono na głów i koni frontowych 60; biorąc na początek 40 młodych ludzi polskiego szlacheckiego pochodzenia z pułków regularnej armii i pokrywając wydatek na jej zaprowadzenie i utrzymanie z ogólnych funduszów państwa.

„Organizacya galicyjskiej gwardyi odbyła się w koszarach przybocznej gwardyi węgierskiej, zaprowadzonej w r. 1760, pod jej opieką i według regulaminu dla tejże gwardyi wydanego. Gwardya piesza niemiecka (*Arcieren Leibgarde*), w trzy lata później (1763) zaprowadzona, posiadała odrębną organizacyę, istniała osobno i tylko podczas wielkich uroczystości dworskich występowała razem z dwiema konnemi gwardyami, t. j. węgierską i polską".

Tyle słów samego autora. Powodu utworzenia galicyjskiej gwardyi domyślić się nietrudno. Rodzina Monarsza pragnęła nowych swoich poddanych ściślej związać z tronem i z Austryą.

Naczelnym dowódcą gwardyi zamiano wać wypadało osobistość w kraju popularną, zajmującą wybitne stanowisko społeczne. Wybór uczyniono tym razem nader udały: kapitanem gwardyi galicyjskiej zostaje generał ziem podolskich, ks. Adam Kazimierz na Klewaniu i Żukowie Czartoryski. Że zaś „ranga kapitana gwardyi odpowiadała stopniowi generała kawaleryi (*Feldzeugsmeister*) w armii i generałowie w regule byli honorowymi właścicielami (*Inhaber*) pojedynczych pułków, więc ks. Czartoryski otrzymał równocześnie rangę feldzeugmeistra austryackiego i został właścicielem 4 pułku kirasyerów."

Nominacyę na zastępcę Czartoryskiego w randze kapitana-porucznika otrzymał Stanisław Ferdynand hr. Rzowuski; obie posady były poniekąd tylko honorowe, ks. generał przebywał bowiem najczęściej w granicach Rzeczypospolitej, sterany zaś i chory hrabia Rzewuski co chwila wyjeżdżał na czas dłuższy do swoich dóbr ukraińskich. W obec tego właściwym dowódcą i organizatorem galicyjskiej gwardyi był jej pierwszy wachmistrz, Józef hr. Sierakowski, podporucznik wojsk austryackich. Rangę wachmistrzów drugiej klasy otrzymali majorowie Aleksander von Lucke i Michał hr. Wielhorski, awansowani z czasem do pierwszej klasy, podczas gdy ich stanowiska zajmowali z kolei rotmistrze: Piotr hr. Wodzicki, Rottermund, Prochowski, hr. Renard i Jan Zgierski. Adjutantem i rachmistrzem gwardyi był rotmistrz Ferdynand br. Klein. Wszelkie rachunki i księgi kasowe i służbowe prowadził on w języku niemieckim.

Tak ukonstytuowana gwardya pełniła służbę na pokojach dworskich, występując zarazem u boku Cesarza podczas większych uroczystości. Jej również przypadł zaszczyt asystowania wjeżdżającemu do Wiednia Papieżowi Piusowi VI., a otaczała ona także Ojca św., gdy w Wielki piątek *processionaliter* obchodził groby po kościołach i klasztorach wiedeńskich. W dniu 22 kwietnia 1782 r. odprowadziła nasza gwardya opuszczającego stolicę najwyższego zwierzchnika Kościoła do miejscowości Mariabrunn.

Młodzież polska garnęła się z początku chętnie do galicyjskiej gwardyi, później szeregi jej przerzedzać się zaczęły, a przyczyniło się do tego poniekąd — obok innych powodów — i utworzenie na mocy dekretu Cesarskiego z dnia 5 listopada 1784 roku, narodowego korpusu ochotniczego w Galicyi, formowanego przez ks. Józefa Poniatowskiego. Miejsce Polaków zajmować zaczęli w gwardyi galicyjskiej cudzoziemcy, w ślad zaczem nastąpiło 1 maja 1791 r. rozwiązanie utworzonej przez Cesarza Józefa instytucyi wojskowej. By atoli młodzież polską nadal zachęcić do pobytu w Wiedniu, postanowiono kosztem ogólnych funduszów państwowych wychowywać wybranych przez Stany galicyjskie 40 synów szlacheckich w Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, prócz tego zaś wcielić 33 młodych ludzi stanu szlacheckiego do przybocznej gwardyi niemieckiej, a to 30 gwardzistów, dwóch wachmistrzów drugiej klasy i jednego porucznika. Równocześnie otrzymuje hr. Sierakowski nominacyę na generał-majora w armii, porucznika w gwardyi niemieckiej, a zarazem organizatora i dowódcy osobnego plutonu galicyjskiego tejże. Dyrektorem nauk w plutonie wzmiankowanym został Czech, Józef Kropatschek, autor znanego zbioru ustaw politycznych.

Pluton galicyjski istniał po rok 1811. Walki pod orłami napoleońskimi prowadzone, zwabiły pod sztandary cesarza Francuzów całą niemal wojowniczą młodzież polską, w skutek czego i pluton nasz wiedeński opustoszał kompletnie, przemieniając się w niemiecki.

Równie ciekawemi, choć pobieżnie tylko i krótko przez autora opisanemi, są dzieje galicyjskiego korpusu wojskowego, które zapewne sami czytelnicy wprost z książki p. Louis poznać zapragną. Z innych rozprawek znajdujących się w omawianym zbiorku, na szczególną uwagę zasługuje bliższe wyjaśnienie zgonu osławionego Berka Joselowicza pod Kockiem; reszta — to prawdziwe okruszyny, które atoli niejedną rzecz prostują, lub odpowiednio wyjaśniają, że zaś i taki drobny szczegół odegrać może w dziejach danej epoki, gdy szczególnie chodzi o właściwe oświetlenie działających w niej ludzi, nieostatnią rolę, więc tem samem i drobiazgi autentyczne, zebrane przez zapalonego miłośnika przeszłości naszej, mają swoją wartość i bezsprzecznie pożytek pewien przynieść mogą. — Nie tylko sam badacz przeczyta chętnie okruszyny historyczne; p. Louis pisał zwięźle, nie zużywał zbytku słów niepotrzebnych, potrafił jednak każdy drobiazg przedstawić zajmująco, nikogo więc nie znuży, a wielu zadowolni.

Michał R-e.

Głosy publiczne.

Słowacki i Chopin.

Dnia 22 b. m. pojawił się artykuł w *Dzienniku Polskim* pod napisem: „Słowacki i Chopin", w którym piszący porusza myśl porozumienia się komitetu istniejącego w Krakowie ku sprowadzeniu zwłok Słowackiego, z zawiązanym we Lwowie komitetem Chopina, w celu sprowadzenia zwłok obu zasłużonych rodaków do kraju równocześnie.

Niedawno temu zawiązany komitet młodzieży technickiej dla sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego i niezrównanego dotąd mistrza tonów fortepianowych Chopina, zajmował się roztrząsaniem myśli, zamieszczonej w łamach *Dziennika Polskiego* i to przed zamieszczeniem jej w tem piśmie.

Postanowił jednak na razie zająć się sprawą zebrania danych, dotyczących sprawy Chopina i przygotowania porządku dziennego zebrania publicznego, które w maju zwoła, a na którem przyszły zarząd wybranym zostanie.

Po zastanowieniu się, przyszedł komitet Chopina do przekonania, że wobec istniejących dwóch komitetów, z których każdy nosi się z zamiarem sprowadzenia, jeden Juliusza a drugi Fryderyka z tego samego miejsca spoczynku do kraju, należy dążyć ze względów formalnościowych i ekonomicznych do porozumienia się w podjęciu wspólnej akcyi.

Z tego też powodu komitet Chopinowski postanowił przyjść na publiczne zebranie z wnioskiem, polecającym przyszłemu zarządowi wejście w porozumienie z komitetem Słowackiego, w celu równoczesnego wykonania obu myśli.

Komitet młodzieży technickiej:

K. Szczepański, przewodniczący.
St. Till, sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 29 marca b. r. Z powodu Świąt i mniejszego spędu ceny znacznie się polepszyły. Za woły, towar średni, przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 25 do 30 zł. — Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 22 do 26 zł. — Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 24 do 28 zł.

W rzeźni miejskiej uzyskano za mięso tylne od 40 do 46 ct., a przednie od 46 do 55 ct. za klg. Widoki dobre.

Związek, zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sorzedał w ciągu tygodnia woły pp. Juliana Kurmanowicza z Zarudzia i Henryka Hoszlakiewicza Gottleba, właścicielowi dóbr w Tehłowie.

Wiedeń, 31 marca. Spirytus 17·70 do 17·90. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·75.

Berlin, 31 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·40. Spirytus 39·50.

Frankfurt, 31-go marca. Zamknięcie giełdy (kursa kwietniowe): Austr. Kredyty 231·30, kolej państwowa 155·30, Alpiny —·—, Disconto 195·60 ex, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 31 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·22. Mąka 43·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·07½ do 13·12½, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·07½ do 13·12½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·80 do 17·90 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 marca. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·60, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·, warunty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W Burgu wiedeńskim odbyła się wczoraj wśród zwykłego ceremoniału uroczystość umywania nóg. Najj. Panu towarzyszyli wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza przydzielenie porucznika hr. Rumerskircha do Dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Sejm bukowiński zbierze się ponownie po Świętach i obradować będzie prawdopodobnie do połowy kwietnia.

Sejmowa komisya administracyjna uchwaliła zaproponować sejmowi, ażeby na budowę „Domu polskiego" w Czerniowcach udzielił subwencyi w kwocie 500 zł.

Z Poznania donoszą, że na zażalenie jednej z pań poznańskich odpowiedział prezes regencyi, że nie może być jej udzielone pozwolenie na prywatne uczenie języka polskiego.

Petycyę w sprawie prywatnej nauki języka polskiego podpisali także niektórzy Niemcy, chcąc tym sposobem zaznaczyć, iż nie godzą się z surowemi zarządzeniami władzy.

Najwyższy trybunał państwowy (Kammergericht) w Berlinie uznał częściowo za nieprawne rozporządzenie naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego z r. 1891, zakazujące pod karą wywieszania i noszenia chorągwi i oznak o innych, niż państwowych, barwach.

Kanclerz cesarstwa niemieckiego ks. Hohenlohe, obchodzi dzisiaj w Baden-Baden, dokąd udał się przed kilkoma dniami, 80 rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu wszystkie prawie dzienniki niemieckie poświęcają działalności i osobie sędziwego kanclerza bardzo sympatyczne artykuły. Kilka miast zamianowało go swoim honorowym obywatelem.

Berlińska *Germania* dowiaduje się ze strony rzekomo dobrze poinformowanej, że rząd pruski nakazał dokładne i szczegółowe badanie kościelnych i dobroczynnych fundacyj. Badań tych mają dokonywać regencye obwodowe a do pomocy używać policyi. „Nie wiadomo — pisze *Germania* — jaki cel mają te badania; rozciągają się one atoli na najdrobniejsze stosunki, nawet na stan bydła. — Przytem polecono działać z jak największym pospiechem; niektórzy landraci wyznaczają bardzo krótki przeciąg czasu. Rozporządzenia te przywodzą katolikom na pamięć wspomnienia z dawniejszej i bliższej przeszłości."

O wyroku, wydanym w sprawie profesora Delbrücka, rozpisuje się cała prasa niemiecka. Nawet najwięcej ministrowi Bossemu przychylne dzienniki przyznają, że lepiej byłoby się stało, gdyby wogóle śledztwa dyscyplinarnego Delbrückowi nie wytaczano. Według *Freis. Ztg.*, w łonie kolegium sędziowskiego nie było zgody. Kilku sędziów sympatyzowało z wnioskiem prokuratora, domagającym się przesiedlenia dr. Delbrücka. Dopiero po dwugodzinnych gorących obradach osiągnięto porozumienie.

Stan zdrowia posła niemieckiego w Pekinie, barona Heykinga, zaczyna budzić obawy. Rząd niemiecki jest zakłopotany, ponieważ chwila obecna wymaga bacznej czujności dyplomatycznej ze strony Niemiec w Pekinie.

Główny organ niemieckiej socyalnej demokracyi *Vorwärts*, ogłasza tajne pismo zastępcy moskiewskiego szefa policyi do generalnego gubernatora Moskwy, w sprawie zwalczania socyalnej demokracyi. W piśmie tem podniesiono okoliczność, że socyalna demokracya tak się rozszerzyła w Rossyi, że rząd musi szukać do jej zwalczania innych środków, aniżeli dotychczasowej brutalnej metody policyjnej.

Z rozporządzenia księcia Imeretyńskiego rozesłano do wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego zawiadomienie, że kwestya zakładania Towarzystw pomocy dla kształcącej się młodzieży w średnich zakładach naukowych została już ostatecznie rozstrzygnięta w ten sposób, że na przyszłość gubernatorowie w Królestwie Polskiem będą mogli zatwierdzać ustawy takich Towarzystw po porozumieniu się w tym względzie z kuratorem warszawskiego okręgu naukowego co do każdej poszczególnej ustawy. Ustawy te powinny być wzorowane na ogólnej ustawie, wydanej w r. 1897, ze zmianami, jakie okażą się potrzebne ze względu na potrzeby miejscowe.

Z Rzymu donoszą, że na najbliższym konsystorzu mianowanych być ma 8—10 nowych kardynałów. — Między kandydatami, których nazwiska wymieniają, znajduje się książę biskup lubelski Missia.

Ojciec św. przygotowuje encyklikę do duchowieństwa francuskiego, której ogłoszenie nastąpi przed najbliższym konsystorzem papieskim. Redakcyę encykliki powierzył Ojciec św. prałatom Rudiniemu i Tedeschi'emu.

Papież posłał prof. Mazzoniemu pierścień brylantowy wraz z pismem dziękczynnem za tak szczęśliwe dokonanie na Jego Osobie operacyi.

Dzienniki zagraniczne, rozpisując się o bliskiej konferencyi dla rozbrojenia w Hadze, stwierdzają, że nie brak objawów, świadczących o dążnościach pokojowych mocarstw. Za objaw niewątpliwie pokojowy należy uważać porozumienie pomiędzy Anglią a Francyą co do posiadłości w Afryce. Obecnie nadchodzi wiadomość, że pomiędzy Rossyą i Anglią nastąpiło porozumienie co do punktów spornych w Chinach, mianowicie co do kolei do Niceez-wang. Tak przynajmniej donosi *Daily Graphic*, zaznaczając, iż obydwa rządy pomiędzy innymi kierowały się też względem na zbliżającą się konferencyę pokojową i chęcią okazania dążności pokojowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. Najj. Pan nadał sekretarzowi Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach Janowi Tymińskiemu tytuł radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 31 marca. P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Antoniego Skrzyckiego, Szymona Bergera i Leonarda Orszulskiego starszymi komisarzami skarbowymi, a komisarza skarbowego Karola Żurakowskiego sekretarzem w okręgu lwowskiej Dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 31 marca. Dzienniki donoszą, że P. Minister skarbu dr. Kaizl wyjechał do Dalmacyi na podróż inspekcyjną i powróci ztamtąd dopiero we czwartek dnia 6 kwietnia. Doniesienie *N. W. Abendblatt*, jakoby P. Minister dr. Kaizl wyjechał do Pragi celem konferowania z mężami zaufania Niemców i Czechów jest zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Tagblatt* donosi, że P. Minister skarbu dr. Kaizl wyjedzie po Świętach Wielkanocnych do Pragi, celem porozumienia się z przywódcami Niemców i Czechów.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości wydane w porozumieniu z P. Ministrem skarbu regulujące dodatkowe pobory służbowe wszystkich woźnych sądowych w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Gracu, Bernie i Tryeście.

Wiedeń, 31 marca. *Fremdenblatt* donosi, iż sejm tyrolski zwołany został na 11 kwietnia, a sejmy Gorycyi, Tryestu i Istryi na 15 kwietnia. Sejm Istryi zwołano tym razem do Capo d'Istria.

Wiedeń, 31 marca. Giełda dziś zamknięta.

Wiedeń, 31 marca. *N. W. Tagblatt* donosi ze Lwowa, że gal. Kasa oszczędności nie skorzysta z lombardowego kredytu, udzielonego jej do wysokości 5 milionów przez Bank austro-węgierski, owszem Kasa spłaciła już długu w tym Banku dwa miliony.

Wiedeń, 31 marca. Dywidenda Towarzystwa austryackiego Lloyda wynosi w tym roku 20 złr., w przeszłym zaś roku wynosiła tylko 16 złr.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Abendblatt* donosi z Wenecyi, że Don Carlos powołał tam swego brata Don Alfonsa, gdyż chce od niego otrzymać pewne rady i wskazówki. Don Alfonso przybył już do Wenecyi

Wiedeń, 31 marca. Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło skład komitetu wykonawczego, wybranego dla wystawy paryskiej przez trzy komitety dla gospodarstwa leśnego w Wiedniu, Pradze i we Lwowie. Prezydentem tego centralnego komitetu jest ks. Karol Auersperg; między członkami znajduje się także p. Mieczysław Onyszkiewicz ze Lwowa. Austryacki dział gospodarstwa leśnego otrzymał do dyspozycyi na wystawie paryskiej obszar 700 m. kw.

Wiedeń, 31 marca. Omawiając broszurę o narodowościowej polityce byłego prezesa gabinetu węgierskiego barona Banffy'ego, z której to broszury skorzystała opozycya na wczorajszem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego aby przypuścić szturm gwałtowny do gabinetu Sturdzy, pisze *Fremdenblatt*: Na podstawie opinii pewnego publicysty, który w ostatnich stadyach walki o byt gabinetu Banffy'ego sądził, że wyświadczy Banffy'emu przysługę, przedstawiając go jako twórcę polityki narodowościowej w wielkim stylu, opozycya rumuńska nie wacha się wytaczać przeciwko Sturdzy skargi, że zaprzepaszcza honor i interesa Rumunii. *Fremdenblatt* zaznacza niewiarygodność i bezpodstawność przytoczonych w broszurze faktów i stwierdza to na przykładach. I tak wobec zapewnienia anonimowego autora broszury, jakoby hr. Gołuchowski opuścił był w swoim czasie Bukareszt jako ofiara hr. Kalnokego — stwierdza *Fremdenblatt*, że hr. Gołuchowski na własne żądanie i wbrew woli hr. Kalnoky'ego opuścił posadę posła w Bukareszcie. Spotykamy się — pisze dalej *Fremdenblatt* — w broszurze z twierdzeniami i poglądami, które na pierwszy rzut oka przekonywują każdego kto trochę jest obznajomiony z istotnym stanem rzeczy, że autor broszury nie należy wcale do ludzi dobrze poinformowanych o polityce zagranicznej. Nie możemy przypuścić — kończy *Fremdenblatt* — żeby poważni politycy chcieli na podstawie takiej gadaniny snuć kombinacye, zmierzające do obalenia obecnego rządu lub choćby nawet do sprowadzenia jakiegoś zwrotu w opierającej się na silnej podwalinie i uznanej przez opinię publiczną Rumunii i Austro-Węgier za rozumną i pożyteczną polityki zagranicznej. Jesteśmy przekonani, że nie tylko opozycya w Izbie rumuńskiej ale nawet wybryki i podszczuwania gazeciarskie i uliczne nie potrafią zachwiać zaufania do polityki, którą prowadzi p. Sturdza pod kierunkiem swego doświadczonego monarchy. Mówią o obstrukcyi, na którą miały się zdecydować wszystkie opozycyjne frakcye w Bukareszcie. Czyżby tak znakomicie rozwijający się, sympatyczny naród rumuński czuł rzeczywiście potrzebę instalowania u siebie tej najmodniejszej ze wszystkich parlamentarnych instytucyi? Nie ma chyba dziedziny, w której eksperyment taki mógłby więcej wyrządzić szkody, jak właśnie dziedzina polityki zagranicznej.

Praga, 31 marca. *Narodni Listy*, nawiązując do rozprawy językowej w Sejmie dolno-austryackim, użalają się, że Rząd nie zabiera głosu w najważniejszej obecnie kwestyi austryackiej, a to w kwestyi sporu czeskiego. Wszystko to, co Namiestnik hr. Kielmannsegg powiedział onegdaj w Sejmie Austryi Dolnej, powinien był Rząd jeszcze przed dwoma tygodniami oznajmić przy otwarciu Sejmu czeskiego. Gdyby Rząd był w Sejmie czeskim objawił zamiar zwołania nowej czesko-niemieckiej konferencyi, Sejm byłby niewątpliwie przychylił się do życzenia Rządu i byłby wyznaczył do tej konferencyi swoich mężów zaufania, — ci zaś mieliby z pewnością większą powagę, niż delegaci stronnictw prywatnie wybrani.

Rjeka, 31 marca. Wczoraj rano i przed południem dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi.

Hamburg, 31 marca. W artykule, poświęconym sytuacyi politycznej w Austryi, *Hamburger Nachrichten* piszą, że widocznie sfery decydujące w Austryi zamierzają podać Niemcom rękę do zgody i że w sferach niemieckich, które pewien wpływ na Niemców austryackich wywierają, ujawnia się również skłonność do porozumienia. Dziennik ten widzi w ewentualnej zmianie systemu, skutkiem której Czesi mieliby zająć w Austryi miejsce Niemców, nie poprawę, lecz przeciwnie pogorszenie stosunków parlamentarnych w Przedlitawii i ostrzega politycznych przywódców Niemców austryackich przed błędami zbytniego uniesienia.

Bukareszt, 31 marca. W senacie odczytał wczoraj Cantacuzene oświadczenie identyczne z oświadczeniem odczytanem na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych, a podpisane przez konserwatywnych senatorów, zapowiadające obstrukcyę z powodu broszury o polityce narodowościowej br. Banffyego, która się pojawiła w Budapeszcie.

Sturdza dał wyjaśnienie jednobrzmiące z tem, które złożył na onegdajszem posiedzeniu Izby dep.

Potem stanął na porządku dziennym wniosek senatora Marzesco, potępiający jak najostrzej oświadczenie konserwatystów i wyrażający zupełne zaufanie prezydentowi ministrów Sturdzy. Wniosek ten przyjęto 67 głosami przeciwko 8, przyczem 7 aurelianistów wstrzymało się od głosowania.

Bukareszt, 31 marca. Z namowy polityków konserwatywnych zapowiedziała mała grupa studentów Uniwersytetu publiczne zgromadzenie, na którem miała być omawianą kwestya zajęcia stanowiska przeciw Sturdzy.

Równocześnie jednak zaprotestował ogólny związek studentów uniwersyteckich przeciw mieszaniu się do walk stronnictw politycznych.

Przed lokalem, w którym miało odbyć się zgromadzenie, powstały bójki pomiędzy studentami, z powodu czego zgromadzenie się nie odbyło. Mała grupa studentów, podjudzana przez kilku dymisyonowanych komisarzy policyi a obecnie stronników konserwatystów, udała się przed gmach parlamentu. Podczas awantur, które tam wyprawiano, został kwestor Izby deputowanych, zraniony w czoło kamieniem.

Ogromna większość studentów potępiła to postępowanie oświadczając, że ci, którzy się dali nakłonić do niegodnych wybryków, dopuścili ich się tylko skutkiem podszeptów konserwatywnych agentów.

Trzech studentów aresztowano, poczem zapanował spokój.

Paryż, 31 marca. Senat odroczył obrady do 9-go a Izba deputowanych do 2-go kwietnia.

Paryż, 31 marca. Sędzia śledczy Fabre odesłał prezydenta ligi patryotycznej Lemaitrea i czterech jej członków przed sąd policyi poprawczej.

Paryż, 31 marca. *Figaro* rozpoczyna z dzisiejszym numerem ogłaszanie znajdującego się w trybunale kasacyjnym *dossier* sprawy Dreyfusa. Z ogłoszonego dzisiaj artykułu wynika, że Esterhazy działał w porozumieniu ze sztabem generalnym.

Paryż, 31 marca. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister wojny Freycinet oznajmił, że doświadczenia z telegrafem bez drutu między Boulogne i Dowrem dały wynik pomyślny i będą jeszcze dalej prowadzone.

Paryż, 31 marca. Tajne *dossier* dreyfusowskie, którego publikacyę rozpoczął dziś *Figaro*, zostało wydrukowane tylko w ograniczonej ilości egzemplarzy dla członków trybunału kasacyjnego. Dziś opublikowane dokumenty zawierają rzeczy przeważnie znane z rewelacyj Esterhazego. Nowe są tylko niektóre listy Esterhazego, który wyraża się w nich grubiańsko o generałach francuskich Do nowych rzeczy należy też list generała Zurlindena do ministra wojny Cavaignaca, w którym prosi o względne traktowanie Esterhazego.

Paryż, 31 marca. *Siècle* donosi, że trybunał kasacyjny nie znajdzie dostatecznego powodu do rewizyi procesu Dreyfusa, lecz wyrazi tylko powątpiewanie swe o winie Dreyfusa, a wysnucie stosownych konsekwencyj z tej rezolucyi pozostawi rządowi, poczem rząd ze względów państwowych zmieni karę Dreyfusa na zwykłe wygnanie. Równocześnie minister wojny zarządzi przeniesienie trzech generałów w stały stan spoczynku.

Londyn, 31 marca. *Biuro Reutera* donosi, że przebieg rokowań między rządami Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie wysp samoańskich jest zupełnie zadowalający.

Londyn, 31 marca. *Biuro Reutera* donosi z Apia pod datą 23 b. m.: Po naradzie z konsulami, ogłosił admirał Kantz proklamacyę, w której żąda od Mataafy, aby wraz z swymi ludźmi powrócił do ich wiosek. Istotnie Mataafa cofnął się potem w głąb wyspy. Gdy jednak następnie konsul niemiecki wydał kontrproklamacyę, Mataafa ze swoimi ludźmi powrócił do Mulienu, gdzie ustawił barykady. Anglicy i Amerykanie wystosowali do Mataafy *ultimatum*, żądając opuszczenia miasta i grożąc bombardowaniem, które się też rozpoczęło 15 marca i zniszczyło kilka wiosek okolicznych. Dwaj marynarze angielscy ranni, jeden żołnierz amerykański zabity. Panuje tu wielkie rozgoryczenie i oburzenie na Niemców.

O najświeższych wypadkach na wyspach samoańskich donosi urzędowy telegram z Apia pod datą 20 b. m.: Bombardowanie trwa dalej. W skutek rozporządzenia wojskowego, biali opuścili swe mieszkania. Naczelnicy stronnictwa Tanu, których na inne wyspy wygnano, powrócili do Utolu. Stronnikom Tanu oddano zabrane im strzelby i amunicyę.

Ancona, 31 marca. W procesie przeciw egipskiemu anarchiście oskarżonemu o zamach na życie cesarza Wilhelma odstąpiła Izba karna od oskarżenia i wytoczyła Bazzaniemu proces o oszczerstwo. On to bowiem podsunął w magazynie Parriniego bombę, aby w ten sposób obudzić przekonanie o istnieniu spisku. Bazzani stanie przed tutejszym sądem przysięgłych — reszta zaś anarchistów przed egipskim sądem konsularnym.

Hawanna, 31 marca. Ponieważ okazały się trudności w rozdzieleniu sumy 3 milionów dolarów, przeznaczonej przez Stany Zjednoczone dla armii kubańskiej, postanowił generał Brooke sumę tę odesłać napowrót do Waszyngtonu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59·05, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·55, Kredyty 369·50, Węg. kredyt. 397·—, Anglobank 155·75, Union 332·—, Bankverein 278·—, Länderbank 239·75, Staatsbany 363·—, Lombardy 62·50, Elbethal 258·—, Fabryka broni 218·—, Akcye tytoniowe 132·—, Alpiny 244·50, Rima Muranyi 315·—, Prager Eisen 1315·—, Losy tureckie 62·10, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·56½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 516·—, Tendencya spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

C. k. Namiestnictwo uwiadomiło Magistrat do l. 18.408, że Namiestnictwo odebrało koncesyę na studniarstwo Szymonowi Małochlebowi

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 marca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. W hr Reywa z Psar, F. Umański z Ubienia, W. Łuszpiński z Kossowa, K. Smiałowski z Krakowa, Dr S. Pawiński z Warszawy, J. hr Husarzewska z Krakowa, K Sulatycki z Podola ross., Dr. J. Lautarstein i A. Repecki z Czerniowiec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Makomaski z Rossyi, St. Mizerski z Truskawca E. Fetterowa z Krakowa, Dr. A. Zając z Czerniowiec A Urich i J. Koppel z Wiednia, M Nacht z Radowiec

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa ziednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{8}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna. Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{3}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 31 marca 1899.

bez kuponu bieżącego

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	50	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.	—	201.	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	7[illegible]	96	4[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	-	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	60	28	—
„ Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	2[illegible]
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	2[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.30	120.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.85	101.05
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99. —	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	119.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.45	97.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.25	164 25
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.40	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.20	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36. —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.—	62.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	120.80
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.75	95.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	—.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.—	92.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.05	7.35
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	64.—	65.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21. —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.25	11.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30 —
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.75	155.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1406.—	1408. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.—	369.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	397.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	737.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	380.20
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	238.50	239.—
„ Austro-węg. 600 zł.	921.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	331.25	331.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.75	136.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.25
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	451.—	453.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	369.—	371.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.95	243.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1310.—	1316 —
Schodnicy 500 kor.	810.—	820.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132.—	132.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	191.50	192.70
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.80	11.84
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 462/98 (4) (2192 3—3)

Na żądanie Macieja Chowańczuka, zastąpionego przez c. k. notaryusza Struszkiewicza, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Czarnym Dunajcu licytacya a) połowy posiadłości lwh. 161 ks. gr. gm. Ratułów objętej, Jędrzeja Michniaka „Molka" własnej i b) 1/4 części posiadłości lwh. 476 ks. gr. gm Ratułów objętej Kunegundy z Baranów Dzisma własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 120 zł. ad b) na195 zł.

Najniższa cena wynosi 205 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 3 marca 1899.

L. cz. E. 54/98 (0) (2199 3—3)

Na żądanie Tarnowskiej Kasy oszczędności w Tarnowie zastąpionej przez adw. dr. Forysta, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya domu murowanego lk. 452 wraz z parc. budowlaną l. 181 lwh. 354 gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4400 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 2934 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. VII. 304/96 (100/VIII.) (1917 3—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 1 maja 1899 o godz 10 rano relicytacya realności lwh. 2119 w Krakowie D. IV. objętej, poprzednio Jana i Wiktoryi Mrowców a później Józefa Sas Zubrzyckiego i Olgi z Habdanków Skarbek Leszczyńskich Zubrzyckiej własnej, która to realność na terminie licytacyjnym w dniu 3 maja 1897 adwokatowi dr. Emilowi Schwarzowi sprzedaną została.

Cena wywołania wynosi 3500 zł. a. w., wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi Oddz. VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schornstein, zastępca adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 30/99 (4) (1888)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ślemieniu licytacya realności lwh. 184 gm. Rychwałd Bartłomieja i Józefy Ficków własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 405 złr.

Najniższa cena wynosi 270 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień. dnia 10 marca 1899.

L cz. E. 510/98 (4) (2384 1—3)

Na żądanie Antoniny z Sienkiewiczów Kiziarkiewicz, współwłaścicielki realności w Rasie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rawie licytacya połowy realności Józefy z Sienkiewiczów Piskorskiej w Rawie pod lk. 732 położonej wyk. hip. l. 1230 ks. gr. gm. Rawa objętej, składającej się z murowanego domu mieszkalnego i drewnianej stajni wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1284 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 642 złr. 25 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tje nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rasowa, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 1548/98 (2) (2382)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Nadwórnie licytacya a) realności whl. 2258 Pniów parceli budowl. l. 820 parceli grunt. 5037/4 b) realności lwh. 1487 Pniów parceli grunt. l. 4984 i 4895.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione realność a) grunt na 75 zł. dom 125 zł. realność b) grunt na 139 złr 5 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności a) 112 złr. 50 ct., co do b) 93 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. E. VI. 2974/98 (24) (2315)

Na żądanie Dassy Esriel w Tarnowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Mütza odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 436 i 437 księgi gr. gm. kat. Tarnów celem zniesienia spólności że zatem wierzycielom na posiadłościach ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 32452 złr 83 ct.

Wadyum wynosi 3245 zł. 28 ct.

Najniższa cena wynosi 17088 zł. 70 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się c. k. sąd obwodowy w Tarnowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. 493/98 (3) (1438)

Na żądanie Schmula Nusima Körnera z Turki odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 607 ks. gr. gm Turka składającej się z par. grunt lkl. 784/2, 785/2 786/2 i 787/2 wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewu żyta.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 185 zł. przynależności zaś na 2 zł 59 ct.

Najniższa cena wynosi 125 złr. 6 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. E. 703/98 (4) (2372)

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Zakładu kredytowego w Husiatynie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Borszczowie licytacya 4/36 części realności wyk. hip. l. 52 gm. kat. Skała objętej, dłużniczki Ruchli Feuersiein własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 494 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 247 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. E. 790/98 (7) (2383)

Na żądanie Antoniego Kaźmierskiego, gospodarza gruntowego w Pławach, odbędzie się dnia 2 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności lwh. 373 w Oświęcimie i 1/7 części realności lwh. 28 w Pławach, Maryanny z Foków Ciągałowej własnych wraz z przynależytościami, składającemi się z bydła i ziemiopłodów

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 230 zł. i 16 zł., przynależności zaś na 23 zł. 29 ct.

Najniższa cena wynosi 168 zł. 86 ct. i 106 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 17 marca 1899.

L. cz. E. III. 1394/98 (13) (2007 1—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez p. adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 45 licytacya realności pod lk. 202 Śródmieście we Lwowie l. or. 18 ul. Ruska położonej wykazem hipot. 176 M ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 247 wraz z przynależnościami, składającego się z 1 śmietnika w podwórzu, storów patyczkowych o oknach fr nowych, 1 drabiny długiej, 8 konewek pożarnych i 1 buka.

Nieruchomość wraz przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24442 złr. 62½ ct.

Najniższa cena wynosi 12221 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 6 marca 1899.

L. 765 (2396 1—3)

Dnia 18 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 różnych artykułów powroźniczych.

Bliższych wiadomości, co do ilości i jakości poszczególnych artykułów powroźniczych, jakotéż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 29 marca 1899.

Konkursa.

L. 1597 (2330 3—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia pisarza gminnego okręgowego w okręgu Czołhańszczyzny do którego należą cztery gminy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 1 maja b. r. do tutejszego Wydziału powiatowego.

Do posady tej, która nadaną zostanie w myśl instrukcyi służbowej prowizorycznie przywiązaną jest roczna płaca 324 zł.

Kandydaci wykazać się winni metryką chrztu, świadectwem ukończonych szkół, praktyki zawodowej jakoteż dotychczasowego zajęcia.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnopol, dnia 17 marca 1899,

L. 323 (2393 1—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego z dnia 17 marca 1899 L. 323, rozpisuje się ponownie konkurs na posadę inżyniera przy Wydziale pow. w Nowym Sączu z poborami płacy 1200 zł. i ryczałtu na rozjazdy 800 zł. rocznie.

Podania kompetencyjne wnosić należy do Wydziału pow. w Nowym Sączu w terminie do 20 kwietnia 1899.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwa z ukończonych studyów technicznych działu budowy dróg i mostów, kwalifikujących kandydata po myśli ogólnych wymogów Wysokiego Wydziału kraj. do objęcia posady samoistnego inżyniera, tudzież świadectwa z dotychczasowej praktyki zawodowej.
3. świadectwo moralności.

Nowozamianowany inżynier pow. jako funkcyonaryusz Wydziału pow. prowadzić będzie zarząd i nadzór nad drogami powiatowemi, a nadto nad drogami gminnemi I. kl., za takie obecnie uznanemi, lub w przyszłości uznać się mogącemi po myśli ust. drog. z dnia 5 lipca 1897 Nr. 43 Dz. u. kr.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1899.

Sekretarz: K. Merkl. Prezes: W. Głębocki m. p.

L. Pr. 641 5 San./99 (2291 3—3)

K o n k u r s.

Przy tutejszym sądzie obwodowym jest opróżniona posada lekarza więziennego (chyrurga) z systemizowaną remuneracyą roczną 100 zł. a. w. w miesięcznych ratach z dołu płacić się mającą.

Ubiegający się o nadanie tej posady mają wnieść podania kompetencyjne przy dołączeniu świadectw uzdolnienia najdalej do 15 kwietnia 1899 do tutejszego Prezydyum.

Kołomyja, dnia 24 marca 1899.

L. Prs. 3414 4/99 (2307 3—3)

KONKURS.

W czerwcu 1899 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa liczba nowo systemizowanych posad oficyałów kancelaryjnych I. klasy przy sądach powiatowych, oficyałów kancelaryjnych II. klasy przy sądach kolegialnych I. instancyi i przy sądach powiatowych oraz kancelistów przy sądach powiatowych.

Ubiegający się o te posady winni swe przepisowo ułożone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 3 maja 1899 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsca służbowe.

Kompetenci, którzy nie chcą ubiegać się o jakąkolwiek posadę pewnej oznaczonej kategoryi służbowej, winni w podaniach dokładnie wymienić te miejsca służbowe, o które się ubiegają.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie przy wykazaniu się z odbytej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 18 lipca 1897 l. 170 dz. u. p. 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego.

Kompetenci nie pozostający w rządowej służbie sądowej winni obok wieku, uzdolnienia i znajomości języków, zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym wykazać swe dotychczasowe zajęcie, dalej że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej względnie, że od tej służby zostali uwolnieni, tudzież wykazać się z odbytej 6 miesięcznej służby przygotowawczej i ze złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego i wnieść swe podania przez swą przełożoną władzę do zaopiniowania do tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu są obecnie zajęci.

Nadmienia się, iż od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Kraków, 25 marca 1899.

L. 18132 (2354 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 kwietnia 1899 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Swiadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Swiadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec, 5. Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyi o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1899/900 Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 marca 1899.

GROTT.

Upadłości.

L cz. S. 2/99 3 (2367 1—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. sądu obwodowego w sprawie otwarcia postępowania konkursowego do majątku Hirscha Kessa potrzebowanego kupca w **Ropczycach**, prostuje się w ten sposób, że mylnie w druku podaną została miejscowość Tarnów a to w Nr. Gazety lwowskiej 67, 68 i 69.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. S. 1/99 5 (2369 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w postępowaniu konkursowem do majątku Adama Kalinki ogłasza, że wskutek wyboru na dniu 15 marca 1899 odbytego dotychczasowy zarządca masy dr. Tadeusz Tertil adwokat w Tarnowie w charakterze stałego zarządcy masy zatwierdzonym a dr. Wilhelm Gnewa kandydat adwokacki zastępcą zarządcy masy zamianowany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 51/99 (6) (2350 2—3)

Dorota z Moosów Bayerowa, kolonistka w Stadłach, uznana za bezwłasnowolną z przyczyny marnotrawstwa.

Kuratorem Filip Gruber.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 12 marca 1899.

L. cz. IV. 295/97 (5) (2348 2—3)

Józef Osio z Giedlarowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Józef Półtorak.

Leżajsk, 25 marca 1899.

L cz. L. 18/98 (5) (2263 2—3)

Hryć Fok po Andrzeju z Krzeczkowej uznany marnotrawcą. Kuratorem Michał Zazula.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 9 marca 1899.

L. cz. A. 230/98 (2) (22?3 2—3)

Małgorzata Sędzikówna, córka Tomasza, umysłowo niedołężna, oddana została pod kuratelę.

Kuratorem Sebastyan Kurek ze Zamieścia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 stycznia 1899.

L. cz. L. 25|98 (1) (2267 2—3)

Leib Scheinfeld z Niedzwiedzy umysłowo chory, kuratorem Sender Scheinfeld z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 28 listopada 1898.

L. cz. L. 10/98 (5) (2286 2—3)

Karol Ziembik z Czabar Zbaraskich uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego Jan Kopiec z Czahar Zbaraskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 27 lutego 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 65 (2079)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 91, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 23 Februar 1899 wegen der Artikel: „Prazskemu panu statnimu zastupci", „Mistni odbor Narodni Jednoty Severoceske v Nymburce" und „Svuj k svemu" nach §§ 491, 493 St. G. und Art V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, §§. 302, 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 90, die Weiterverbreitung der im Verlage des A. Hynek in Prag erschienenen Druckschrift: „Cisarovna Alzbeta" (Heft 14) nach §. 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1899, Pr. 92, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Sipy" vom 25 Februar 1899 wegen des Artikels: „Ti nasi — khonsulove" und der dazu gehörigen Illustration nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1899, Pr 98, die Weiterverbreitung der Nummern 20 b. und 21 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" Rocnik XXIV. vom 23 und 26 Jänner 1899 nach §§. 122 b. 302 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1899, Pr. 25/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Duxer Zeitung" vom 4 März 1899 wegen des Artikels: „Wider den Verfassungsbruch" nach §. 65 lit a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1899, Pr. 23|1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" vom 19 Jänner 1899 nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1899, Pr. 24/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" vom 23 Jänner 1899 nach §§. 122 a, b, d. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1899, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" vom 26 Jänner 1899 nach § 302, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr 6, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Matice Delnicka" vom 8 März 1899 wegen der Artikel: „Parizska komuna z roku 1871" und „Uryvkv ze spisu Tomase Paina" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1899, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Litovelske Noviny" vom 10 März 1899 wegen des Artikels: „Prusactvi na Morave" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1899, Pr. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 8 März 1899 wegen der Artikel: „Der gesetzliche Schutz des Charfreitags für die westlichen Provinzen Preußens" und „Aus dem Jägerndorfer Bezirk" nach §. 303 und §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1899, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 11 März 1899 wegen des Artikels: „Was jeder Völkische auswendig wissen" müßte nach §§. 58 c. und 59 c. St G. verboten

---

Zl. 66 (2124)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3664 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Volksblatt" (Abend-Ausgabe) vom 14 März 1899 auf Seite 4, Spalte 1, enthaltenen Artikels: „Das Judenthum" in der Stelle von „Zum zweiten Male" bis „unüberwindlich sein" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 12413 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Presse" vom 13 März 1899 auf Seite 4, Spalte 2, enthaltenen Telegrammes mit der Marke: „Brünn, 12 März" in der Stelle „Nieder mit" das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 März 1899.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 14 März 1899 Zl. 1817/M. J., der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske noviny" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1899, Pr 6, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Il Dalmata vom 4 März 1899 wegen des Artikels: „In nome del'ordine" nach § 489 St. P O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz Firm. 21/99 (2136)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę: „Wanda Rutkowska w Ustrzykach dolnych".

Sanok, 12 marca 1899.

L. cz. T. 8|98 1 (2019 3—3)

Wdrażając na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem rz. kat kościoła w Gierałtowicach postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej rz. kat. kościołowi w Gierałtowicach karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 544 Tom. II. z pierwotną wkładką 8 zł. 75 ct. w. a. na imię „organisty w Gierałtowicach" wystawionej i winkulowanej, której stan w dniu 30 czerwca 1898 kwotę 49 zł. 44 ct. wynosił, poleca się posiadaczowi tejże karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa, aby tę kartę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej edyktu niniejszem się wydającego tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ileże w razie przeciwnym kwota ta jako amortyzowana i nieważna uznaną będzie.

C. k Sąd obwodowy, oddział IV.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. T. 1/99 2 (1989 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Reginy Korczak z Żywca wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 671 na rzecz Reginy Korczak wystawionej, której stan w dniu 1 stycznia 1899 kwotę 137 koron 94 gr. wynosił i wzywa każdego ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej złożył ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4 marca 1899.

L. cz. A. 673|98 4 et 5 (1965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że 15 grudnia 1898 zmarł w Baranowie bez testamentu Stanisław Bielecki rządca dóbr.

Nieznając pobytu współspadkobiercy Józefa Bieleckiego wzywa go, by w przeciągu roku jednego licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr. Reichmanem z Tarnobrzega dla niego ustanowionym.

Tarnobrzeg, 27 lutego 1899.

L. cz. C. III 57/99 1 (2321 3—3)

Przeciw Wawrzyńcowi i Józefie Pankom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Józefa Rogoża w Sadkowej górze pozew o własność posiadłości lwh. 85 ks gr. gm. Sadkowa góra.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na 26 kwietnia 1899 godzina 9 rano do c. k. sądu powiatowego w Mielcu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 21 marca 1898.

L. cz. A 509/98 4 (2023 3—3)

Maryannę Wojtowicz z miejsca pobytu i życia niewiadomej zawiadamia się, że Piotr Wojtowicz z Lipy brat jej dnia 11 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosiła i swe oświadczenie do s adku po śp. Piotrze Wojtowiczu wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. Praes. 463 18/99 (2335 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyż. sądu kraj. na mocy §. 301 proc. kar. dla II. kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym, dnia 15 maja 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mikłaszewskiego, Bieńczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Praczyńskiego.

Prezydyum c k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 21 marca 1899.

L. cz. T. 8/99 1 (1973 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddz. VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego rzekomo proszącemu weksla z daty Tarnów 2 stycznia 1899 na 155 zł. w. a opiewającego, we Lwowie dnia 2 kwietnia 1899 płatnego, przez p. Jana Ciencialę akceptowanego, a przez p. Mieczysława Prągłowskiego wystawionego i indosowanego wzywa się każdego, w którego posiadaniu rzekomy weksel by się znajdował, by go w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego umieszczenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe co do tego weksla przewiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie zostanie uznany za umorzony.

Lwów, dnia 8 marca 1899

(2353 2—3)

Pan dr. Mayer Letz, adw. w Horodence zamierza przesiedlić się z dniem 20 kwietnia 1889 do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

(2353 2—3)

P. dr. Jan Lisowski wpisany został z dniem 28 stycznia 1899, na listę adwokatów z siedzibą w Buczaczu

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1899.

L 11159 (2024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie za wiadamia, że dnia 28 października 1899 zmarł w Jezierzanach Jankel Steinig bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku przeto wzywa się dziedziców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego zgłosili się ze swemi prawami do sądu a wykazując prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Dorundiak w Borszczowie kuratorem ustanowiony został, pertraktowany będzie i tym przyznany którzy się dziedzicami oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie przez skarb państwa zajęty.

Borszczów, 30 listopada 1896.

L. cz. IV. 410 96 1 (2031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1896 zmarła Henia Baran urodzona Riegler żona właściela dóbr w Rakowcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd tut. niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu, wykazali swe prawo dziedziczenia i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Juda Chaim 2 im. Baran kuratorem spadku ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Obertyn, dnia 27 lutego 1898.

L. cz. Nc. II 22/98 2 (2055 2 — 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do dwóch zaginionych weksli a mianowicie:

I. weksla z daty Tarnopol 30 kwietnia 1898 na 200 zł. a. w. opiewającego, w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

II. weksla z daty Tarnopol 15 maja 1898 na 205 zł. 85 ct. a. w. opiewającego w sześć miesięcy po dacie płatnego, przez Adolfa Brechera akceptowanego.

Obu weksli bez podpisu wystawiciela.

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je w ciągu dni czterdziestu pięciu licząc od dnia następnego po dniu płatności weksla sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksle będą pozbawione wszelkich skutków pewnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1898.

L. cz IV 3204/96 3,VI (2114 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że 28 czerwca 1895 w Ziaszkowicach w Rossyi powiat Hajcyński zmarła Teofila Kruszewska vel Kruczewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomem jest czy i komu jakie prawa służą do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy zamyślają podnieść swe pretensye, by swe prawa dziedziczenia w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie zgłosili i by przy wykazaniu swojego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem ustanowionym został adw. dr. Kamieński, zostanie przyznany tym, którzy się oświadczą i swe prawa dziedziczenia należycie wykażą, nieprzyjęta zaś część spadku, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przyznanym zostanie.

Lwów, 7 marca 1899.

L. cz. A. 319/98 2 (2117 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jadwidze Śliwińskiej na dniu 24 czerwca 1898 w Nagoszynie zmarłej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Nagoszyn 22 czerwca 1898 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Śliwińskiego rezolucyą z 31 grudnia 1898 A. 3 9/98 1, kuratorem Jędrzeja Węgrzyna z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. C. II. 47/99 1 (2385 1—3)

Przeciw Wincentemu Rudzkiemu z Olchowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Leona Stadnikową z Iwierzyc pozew o zniesienie w pólnej własności realności lwh. 119 w Olchowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1899 o 0 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Rudzkiego, ustanawia się pana dr. Maurycego Affego, adwokata w Ropczycach kurator m.

Tenże kurator zastępywać będzie Rudzkiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 3 marca 1899.

L. cz. Cw. 448/99 (1) (2133)

Przeciw Josefowi Thalerowi z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leona Gleichera pozew o 1000 zł., 600 zł. i 400 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E 99/99 1 (2159 1—3)

Tekli Wełyczok i Józefowi Wełyczok, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Skałacie przeciw nim o 200 zł. a. w., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lutego 1899 l cz. E. 99/99 1, którą dozwolono na egzekucyjną sprzedaż nieruchomości dłużników własnej, składającej się z połowy realności objętej whl 187 i 1/6 części realności objętej whl. 491 gm. kat. Iwanówka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tekla Wełyczok i Józef Wełyczek przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Wawrzyńca Horbika z Iwanówki.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 28 lutego 1899.

Zl. 27851/III (2362 1—3)

Kundmachung.

Von nun an ist es im Fahrpost (Postpaket und Postfrachtstück) Verkehre mit Norwegen den Absendern gestattet, die in diesem Lande entfallenden Zollgebüren nebst den allfälligen Zollnebengebüren auf sich zu nehmen. Die Absender haben in diesem Falle zur Sicherstellung des Postaerars eine entsprechende Anzahlung zu leisten.

Obwieszczenie.

W obrocie frachtowym z Norwegią i to zarówno odnośnie do frachtów jak i pakietów pocztowych wolno odtąd nadawcom przyjąć na siebie zapłatę cła, oraz ewentualnych ubocznych należytości cłowych, jakie wypadną w kraju przeznaczenia. Nadawcy mają w takim razie celem zabezpieczenia skarbu pocztowego złeponować na poczet sumy jaka przypadnie im do zapłaty, odpowiedną kwotę.

Оповiщенє.

В обоpoтi фрахтовім (тут належать фрахти і пакети почтові) з Норвеґією вільно на будуче надавцям приняти на себе оплату припадаючого тамже цла з всілякими побічними належитостями цловими. Надавці мають в тім разі зложити відповідний завдаток в цїли забезпеченя скарбу п чтового.

L. cz. E. 912/98 2 (2160)

Wolfowi Seidlerowi, Racheli, Izaakowi i Esterze Altmanom ze Strzyżowa, w egzekucyjnej sprawie przed c. k. sądem podpisanym przeciw Wolfowi Seidlerowi o 150 zł., ma być doręczoną uchwała z dnia 9 grudnia 1898 l cz. E. 912/98 1 którą dozwolono przymusowy zarząd whl. 56 gminy Strzyżów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich, praw, kuratora w osobie p. Mojżesza Szmula Friedmana ze Strzyżowa.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sam w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Strzyżów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. firm. 1395 poj. II 209 (2176)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „H. Lauterbach Dampfsägewerk und Waldabstockung in Bytyny", została dnia 10 października 1898 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. T. 2/99 2 (2111 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 13 na 218 zł. 65 ct. opiewającej na rzecz Antoniego Kozaka wystawionej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym złożył lub Antoniemu Kozakowi w Drohobyczu względnie spadkobiercom tegoż zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, dnia 2 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Zl. 4235. 2384

Kundmachung.

Donnerstag den 6 April l J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des ho. Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche öffentliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen, wie auch das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter, können beim Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, am 29 März 1899.

K k. Bahnbetriebsamt

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 6 kwietnia r. b o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c k. kolei państwowych publiczna sprzedaż towarów przez strony niepodjętych, do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis posyłek do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 29 marca 1899.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

Wodę szczawnicką

ze zdrojów Józefiny i Magdaleny, najsilniejszą szczawę alkaliczno-słonawą, poleca się obywatelskiemu poparciu WWPP. Lekarzy w miejsce pruskiej wody selterskiej i emskiej, zalewającej polskie ziemie.

Główne składy: pp. Mendrochowicza, Mikolascha i Weinreba we Lwowie, Falka w Stanisławowie, drogueryе i apteki krajowe zostały już zaopatrzone w wodę z wiosennego czerpania. 303

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Ubogi Łazarz. Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od pięciu lat obłożnie chory, pozostający bez żadnej możności zarobku w niesłychanie ciężkiem położeniu. Składki, za które przy każdym paciorku gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem: Łazarz Krezel, były organista, Ustrobna, p. Krosno. 325

Każdy nagniotek, kostnina i brodawka zostaje w krótkim czasie pewnie **i bezboleśnie usunięty** przez samo tylko penzlowanie, **sławnym, znanym i prawdziwym środkiem na nagniotki aptekarza Radlauera** (t. j. Salicylcollodium) w aptece „pod Koroną“ w Berlinie. **Karton 50 ct.** Do nabycia w Krakowie w spt. Redyka, we Lwowie w aptekach.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

Najpiękniejsze nuty na fortepian

grywane przez muzyki wojskowe.

BARAŃSKI „W konkury“ mazury zł. —.80
„ „Szaławiła“ galop . . „ —.50
CZERWIŃSKI „Intermezzo“ . . „ —.78
FALL „Wiarusy“ polonez . . . „ —.80
TISSO „Langage de fleurs“ walce „ 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Właściciele większych posiadłości

którzy zaprowadzić chcą większą racyonalną hodowlę tucznego drobiu ze sztuczną hodowlą masową najcięższych angielskich ras na wzór angielski, zechcą łaskawie podać **adresy** swe pod B. i C. 92 do Alencyi dzienników, Lwów, pasaż Hausmana. 349

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 **poleca handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Kanarki. 271

Najlepsza pora do nabywania i przesyłki pocztą do każdej miejscowości moich najlepszych, świetnie spiewających kanarków, Cenniki gratis. **W. Gönneke,** St. Andreasberg in Harz, Deutschland.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Drzewka owocowe!

Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, maliny itp. **Drzewka i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** na żądanie wysyłam opłatnie. **E. Uklański,** zarząd ogrodów Olsza dwór, poczta Kraków. 183

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie** skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2½ frankow we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekaah pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w Leucorrhée (*białych upławach*), w Amenorrhée (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek **Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na** srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara. 59

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

w nowem wydaniu, obejmującem w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wyjątkiem „Trylogii“), **wszystkie utwory autora „QUO VADIS“.**

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.** W roku 1899 drukowane będą jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUCI“

większa powieść **E. Orzeszkowej.**

W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpoczniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera** p. t. **„Z Popiołów“.**

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie . . .	3 złr. 60 ct.	kwartalnie . . .	3 złr. 75 ct
półrocznie . . .	7 „ 20 „	półrocznie . . .	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencya i Expedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Ogłoszenie.

Ponieważ zwołane na 21 marca b. r. Walne Zgromadzenie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką, dla braku kompletu nie przyszło do skutku, przeto ponowne

Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1898.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej przez losowanie ustępujących.
6. Zatwierdzenie wyboru jednego dyrektora i dwóch zastępców.
7. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
8. Zmiana statutu.
9. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 28 marca 1899.

Stefan Myczkowski, sekretarz. Winnicki, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527 (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.